

PROTOKÓŁ nr V/2024
z V sesji Rady Miejskiej w Chojnicach,
odbytej w dniu 21 października 2024 r. w godzinach od 10⁰⁰ do 13²⁰

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Polasik.

Radni Rady Miejskiej – według załączonej listy obecności – **załącznik nr 1 do protokołu.**

Radni nieobecni usprawiedliwieni:

Antoni Szlanga

Spoza Rady w sesji udział wzięli:

1. Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta
2. Adam Kopeczyński - Z-ca Burmistrza Miasta
3. Robert Wajlonis - Dyrektor Generalny Urzędu Miejskiego w Chojnicach
4. Łukasz Prill - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami
5. Przewodniczący SMO i pozostałe osoby uczestniczące w sesji według załączonej listy obecności – **załącznik nr 2 do protokołu.**

Materiał sesyjny wraz z porządkiem V sesji (biuletyn nr 4/24) został radnym doręczony w dniu 18 października 2024 r.

Ad. 1

Przewodniczący Maciej Polasik – otwieram posiedzenie V sesji Rady Miejskiej w Chojnicach. Witam wszystkich Państwa, Panie i Panów radnych. Witam gości, witam przedstawicieli osiedli, witam dziennikarzy, witam pracowników urzędu. Witam Pana Burmistrza, Pana Wiceburmistrza. Witam młodzież, która też jest tutaj z nami.

Ad. 1 a)

Przewodniczący Maciej Polasik – stwierdzam, że w dniu dzisiejszym na sesji jest obecnych 19 radnych, a więc stwierdzam, że mamy quorum i możemy podejmować decyzje.

Ad. 1 b)

Przewodniczący Maciej Polasik – czy ktoś z Pań i Panów radnych ma jakieś uwagi, wnioski do porządku obrad? Nie widzę.

Porządek obrad V sesji przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji przez Przewodniczącego Rady.
 - a) Stwierdzenie quorum,
 - b) Wnioski do porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej.
3. Powołanie Sekretarza Sesji i Komisji Wnioskowej.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
5. Informacja o realizacji uchwał i wniosków podjętych na poprzedniej sesji Rady Miejskiej
6. w Chojnicach.

7. Zmiana harmonogramu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2024, wprowadzenie kontroli gospodarki odpadami oraz Zakładu Zagospodarowania Odpadów Nowy Dwór.
 - a) Omówienie konieczności wprowadzenia kontroli – uzasadnienie uchwały.
 - b) Dyskusja nad zmianami w harmonogramie i głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały.
8. Dyskusja z udziałem Burmistrza Arseniusza Finstera na temat kosztów gospodarki odpadami.
 - a) Przedstawienie struktury kosztów przez Burmistrza, w tym opłat marszałkowskich, kosztów składowania balastu oraz wydatków na ZZO Nowy Dwór.
 - b) Omówienie możliwych rozwiązań w zakresie obniżenia kosztów dla mieszkańców.
9. Wolne wnioski i oświadczenia klubowe.
10. Przedłożenie przez Przewodniczących Komisji wniosków i opinii podjętych w okresie między-sesyjnym.
11. Ustosunkowanie się do wniosków Komisji.
12. Sprawozdanie Burmistrza Miasta z prac w okresie między sesjami.
13. Zakończenie sesji.

Ad. 2

Przewodniczący Maciej Polasik – przechodzimy do drugiego punktu dzisiejszego porządku obrad, jest to przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej. Bardzo proszę, Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – Szanowny Panie Przewodniczący, Państwo radni, zapoznałem się z protokołem z trzeciej sesji Rady Miasta, która odbyła się 1 października. Protokół wiernie odzwierciedla przebieg sesji. W bardzo staranny sposób zostały oddane te wypowiedzi radnych i wszystkich osób zabierających głos, jakie miały miejsce w trakcie sesji, w związku z tym wnioskuję o przyjęcie tego protokołu bez odczytania.

Przewodniczący Maciej Polasik – mała uwaga. Pan, Panie radny, powiedział trzeciej sesji, ale chyba mieliśmy czwartą sesję?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – tak jest, Panie Przewodniczący, czwarta sesja.

Przewodniczący Maciej Polasik – dobrze, dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej?

Przystąpiono do głosowania nad przyjęciem protokołu IV sesji Rady Miejskiej bez odczytania.

liczba oddanych głosów	– 19
za	– 19
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Protokół IV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach został przyjęty bez odczytania.

Ad. 3

Przewodniczący Maciej Polasik – przystępujemy do trzeciego punktu dzisiejszego porządku obrad, a mianowicie powołania Sekretarza sesji i Komisji Wnioskowej. Na Sekretarza sesji proponuję Pana radnego Zdzisława Januszewskiego. Czy Pan, Panie radny, wyraża zgodę?

- **Radny Zdzisław Januszewski** – tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Maciej Polasik – natomiast do Komisji Wnioskowej proponuję Panów radnych – Kazimierza Jaruszewskiego. Czy wyraża Pan zgodę, Panie radny?

– **Radny Kazimierz Jaruszewski** – tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Maciej Polasik – i Pana radnego Kamila Kaczmarka?

– **Radny Kamil Kaczmarek** – tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania na temat powołania Sekretarza i Komisji Wnioskowej. Kto jest za przyjęciem kandydatury Pana radnego Zdzisława Januszewskiego na Sekretarza dzisiejszej sesji?

Przystąpiono do głosowania nad kandydaturą radnego Zdzisława Januszewskiego na Sekretarza V sesji Rady Miejskiej.

liczba oddanych głosów	– 19
za	– 18
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 1

Na Sekretarza V sesji Rady Miejskiej w Chojnicach powołano radnego Zdzisława Januszewskiego.

Przewodniczący Maciej Polasik – i przystępujemy do głosowania w temacie Komisji Wnioskowej. Kto jest za przyjęciem kandydatur Pana Kazimierza Jaruszewskiego i Pana Kamila Kaczmarka na członków tej Komisji?

Przystąpiono do głosowania składu Komisji Wnioskowej.

liczba oddanych głosów	– 19
za	– 19
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Powołano Komisję Wnioskową V sesji Rady Miejskiej w Chojnicach w składzie: radny Kazimierz Jaruszewski i radny Kamil Kaczmarek.

Ad. 4

Przewodniczący Maciej Polasik – kolejnym punktem dzisiejszych obrad jest informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Chciałem Państwa poinformować, że o wszystkich przejawach mojej aktywności zostaliście Państwo poinformowani. Zostały wam przesłane stosowne informacje, poza jedną informacją, a dotyczyło to mojego udziału w otwarciu filii biura poselsko-senatorskiego Pani Ministry Agnieszki Dziemianowicz-Bąk oraz Senatrix Anny Górskiej w Chojnicach. To biuro zostanie otwarte przy ulicy Młyńskiej 23.

Ad. 5

Przewodniczący Maciej Polasik – przystępujemy do realizacji punktu piątego. Jest to informacja o realizacji uchwał i wniosków podjętych na poprzedniej sesji Rady Miejskiej. Informacja ta zawarta jest w biuletynie na stronie nr 3.

Ad. 6

Przewodniczący Maciej Polasik – mamy teraz punkt szósty i tutaj jestem troszeczkę w kropce, bo ten punkt szósty porządku obrad, to „w Chojnicach”. Nie chciałbym tutaj tłumaczyć Państwa radnych, wnioskodawców, ale może ktoś z Państwa by zabrał głos na ten temat, co to oznacza? Oczy-

wista pomyłka rozumiem, tak? I pomijamy to? Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby na ten temat się wypowiedzieć? Nie. Rozumiem. Czyli pomijamy punkt szósty w porządku obrad jako oczywistą pomyłkę.

Ad. 7

Przewodniczący Maciej Polasik – przystępujemy do omawiania punktu siódmego, a mianowicie – zmiana harmonogramu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2024, wprowadzenie kontroli gospodarki odpadami oraz Zakładu Zagospodarowania Odpadów Nowy Dwór.

Ad. 7 a)

Przewodniczący Maciej Polasik – w podpunkcie „a” jest omówienie konieczności wprowadzenia kontroli i uzasadnienie uchwały.

Bardzo proszę, czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos? Pan radny Kamil Kaczmarek, bardzo proszę o uzasadnienie wniosku. Uchwały, przepraszam, nie wniosku, tylko uchwały.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, Panie Przewodniczący. Panie i Panowie radni. Na ostatniej sesji Rady Miasta, pomimo tego, że przez ostatnie pół roku temat ten nie był szczególnie intensywnie podejmowany w pracach naszej Rady, pojawiła się informacja, że najprawdopodobniej spotkamy się z podwyżką opłaty za śmieci, która wynosić będzie 40%. Kilka lat temu, kiedy ta podwyżka wynosiła 1,50 zł, a nie 40% komisja Rady Miasta wybrała się do ZZO Nowy Dwór, aby uzyskać od Pani prezes, w tamtym czasie, wyjaśnienia, bo było to niezrozumiałe i zaskakujące, że pomimo deklarowanej poprawy jakości sortowania konieczna jest podwyżka. Wtedy chodziło o 1,50 zł. Dzisiaj mamy już kolejną podwyżkę w ciągu ostatnich kilku lat, jest ona o 40% i to prosi się samo z siebie o słowo wyjaśnienia, o interpretację, o zbadanie, jakie są powody tego, że koszty braku skuteczności samorządu mają być przerzucane na mieszkańców. Mieliliśmy deklarację o tym, czy w dyskusji, czy debacie o stanie gminy, że mamy w Chojnicach 41 tys. mieszkańców. 34 080 miało być według raportu, który jest na stronach BIP, w informacji, którą dzisiaj otrzymałem od Burmistrza, okazuje się, że niecałe 34 tys. deklaracji mamy w Chojnicach. Gdzieś brakuje 20% mieszkańców Chojnic. To nie mieszkańcy odpowiadają za to, żeby chodzić po sąsiadach i zmuszać ich do wypisania deklaracji, tylko my jako samorząd jesteśmy odpowiedzialni za to, żeby w jak najlepszy, optymalny sposób to rozwiązać. Nie mamy innych narzędzi niż Komisja Rewizyjna, po to, żeby od Wydziału Komunalnego, żeby od Wydziału Ochrony Środowiska, w zakresie jego zakresu obowiązku, żeby od Zakładu Zagospodarowania Odpadami Nowy Dwór Sp. z o.o. uzyskać te informacje, które będą dawały nam obraz tego, czy faktycznie konieczne jest co roku podnoszenie kosztów, kiedy w momencie oddawania nowej sortowni do użytku zapewniano mieszkańców, że zapewni ona nam możliwość ustabilizowania, albo wręcz obniżenia kosztów.

Ceny paliw spadły od czasu ostatniej podwyżki. Zarobki chojniczan na pewno nie rosną w tempie 40% w ciągu 1,5 roku. Cena energii elektrycznej jest jedną z bardzo wielu składowych i również nie wzrosła ona o 80%. Mamy zatem wątpliwości co do tego, czy gospodarka odpadami w naszym samorządzie prowadzona jest w sposób optymalny. Rozumiem uwagi o tym, że mamy ograniczone możliwości, jako Rada Miejska, kontrolowania spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, ale jest to spółka w stu procentach komunalna. Ja nie wyobrażam sobie, żeby Rada Nadzorcza pozwoliła na funkcjonowanie Pana prezesa, który odmówi największemu udziałowcowi, największemu płatnikowi na rzecz ZZO uzyskania informacji na temat tego, w jaki sposób spółka funkcjonuje. Przypomnę, że zaufanie mieszkańców, podatników, płatników za odpady zostało nadużyte w momencie, kiedy się okazało, że przy poprzednich podwyżkach ZZO było sponsorem klubów sportowych i stowarzyszeń. Dopiero presja opinii publicznej, presja mediów pozwoliła na wycofanie się z już złożonych wniosków. Rolą ZZO może być edukowanie mieszkańców, może być promocja postaw, które sprzyjają temu, żeby chronić nasze środowisko i portfele, ale nie może być ono sponsorem wydarzeń, kiedy jesteśmy, jako samorząd zobowiązani do zbilansowania gospodarki odpadami, tak żeby ona nie przynosiła strat.

I dzisiaj zadaniem powierzonym nam wszystkim jest to, abyśmy w trosce o najlepszy interes mieszkańców, o ochronę środowiska, zajęli się tym tematem. Przez ostatnie pół roku, i tu ja jestem bardzo mocno zawiedziony egzekutywą naszego samorządu, nie słyszałem, jako nowy radny, że dzieje się coś strasznego, co ma zmusić nas do wyciągnięcia z kieszeni mieszkańców miasta 4 mln zł. Bo jeżeli mówimy o podwyżce 9 zł i mamy 34, mam nadzieję, że wkrótce 41 tys. płatników tej opłaty za wywóz odpadów, to to przekłada się na 4 mln zł. Jeżeli mówimy o darmowej komunikacji, to przez lata jest ona walcowana, ale to jest koszt mniej niż miliona złotych i na to nie mamy. Ale na to, żeby 4 mln wyciągnąć z kieszeni mieszkańców lekką ręką, tak?

Działania edukacyjne w 2023 roku, według odpowiedzi na moją interpelację z 24 czerwca, to 10 tys. zł na całą promocję, edukację mieszkańców naszego miasta. Wszystko odbyło się wokół dwóch imprez – Dni Chojnic i Dzień Seniora. Do ilu osób takie działania edukacyjne i promocyjne mogły dotrzeć? Na szali mamy 4 mln, a podejmujemy dwu, trzy, może czterodniowe wysiłki na to, żeby edukować wąską grupę osób. Przecież, żeby zaoszczędzić te 4 mln, każdy chojnicki przedsiębiorca i każdy mieszkaniec naszego miasta podjąłby daleko idące proaktywne kroki, żeby przeciwdziałać takim wydatkom.

Dlatego nie ma naszej zgody na to, żeby lekką ręką wyciągać z kieszeni mieszkańców Chojnic 4 mln zł. My w dyskusji będziemy poruszać szereg argumentów i szereg konstruktywnych propozycji. Natomiast niewątpliwie dla poznania obrazu sytuacji, dla pełnego, merytorycznego poznania okoliczności decyzji, którą mielibyśmy podejmować, jest dla nas konieczne podjęcie działań Komisji Rewizyjnej, tak, abyśmy do 18 listopada mogli poznać motywy, powody i sposoby przeciwdziałania galopującej drożyznie. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Do głosu zapisał się Pan Burmistrz. Bardzo proszę, Panie Burmistrzu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Ja chciałbym w pewnym sensie Klub Prawa i Sprawiedliwości przelicytować, bo tutaj mój przedmówca mówił o analizie, o pomysłach, ale z góry mówi, że nie ma zgody. Ja chciałbym powiedzieć, że to, co będę prezentował dzisiaj, w późniejszym punkcie sesji, to byłoby prezentowane na komisjach i na sesji 4 listopada.

Pomysł mój jest taki i propozycja do Wysokiej Rady, i do szefów osiedli naszych mieszkaniowych, i do mediów. Proszę Państwa, w imieniu Pana prezesa Marka Jankowskiego i własnym, i innych współników zapraszam wszystkich radnych, wszystkich przewodniczących samorządów osiedlowych i państwa dziennikarzy do wizytacji ZZO Nowy Dwór w dniu 4 listopada. Termin nieprzypadkowy, bo w tym dniu miała być sesja, tę sesję przenosimy na 18 listopada. Oprócz wizytacji całego zakładu spotkamy się z Panem prezesem, prokurentem i również członkiem Rady Nadzorczej, którym jest Pan mec. Robert Wajlonis w specjalnym pomieszczeniu, gdzie odbędzie się prezentacja związana z funkcjonowaniem ZZO Nowy Dwór i na każde pytanie, i na każdą wątpliwość wyartykułowaną przez każdego radnego, czy każdego przewodniczącego będzie odpowiedź. Również w tej prelekcji, czy na tym spotkaniu, będziemy opowiadać o wpływie sortowania na cenę odpadów. Bo wiązanie sortowania odpadów na naszej nowoczesnej sortowni z ceną odpadów, czy z ceną z tego podatku jest moim zdaniem nieuprawnione. Będziemy mówić o spalarni, która ma zniwelować tę najważniejszą, kosztochłonną rzecz dla nas, czyli tzw. balast. Listę, poprosiłem tutaj, ona jest w ruchu, podstawimy o godzinie 10.00 autobus na Placu Emsdetten i zapraszam Państwa właśnie do tego autobusu, tak, żebyśmy razem pojechali i razem wrócili. Proszę zarezerwować sobie, jeżeli Państwo chcecie wnikliwie przejrzeć i przedyskutować funkcjonowanie ZZO, co najmniej kilka godzin, tak mniej więcej od 3 do 4 godzin czasu.

Jeżeli chodzi o uwarunkowania ekonomiczne, o analizę ekonomiczną podatku śmieciowego, to będę ją Państwu pokazywał multimedialnie za moment, natomiast chciałbym, korzystając z okazji, że zabieram głos i jesteśmy na początku dyskusji, chciałbym zaapelować do Pana radnego Kamila Kaczmarka, żeby nie robił więcej takich rzeczy jak tutaj, tę którą pokazuję. Tutaj

w pewnym sensie Pan oszukał swoich czytelników, bo napisał Pan – 2024 – 32 zł. To jest nieprawda. Nawet, jeżeli Państwo przegłosują te 32 zł, to one będą funkcjonować od stycznia 2025. To jest nieprawda. Czyli oszukał Pan. Dwa, tu jest manipulacja. Tu jest manipulacja, oczywiście powiązał Pan cenę odpadów z pensją Pana prezesa...

Przewodniczący Maciej Polasik – bardzo proszę nie przerywać.

[wypowiedź radnego Kamila Kaczmarka poza mikrofonem]

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – boli, nie? Ja wiem, że boli...

Przewodniczący Maciej Polasik – będzie można zabrać głos...

[wypowiedź radnego Kamila Kaczmarka poza mikrofonem]

Przewodniczący Maciej Polasik – będzie można zabrać głos po wypowiedzi Pana Burmistrza i głos...

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – przepraszam, 32 zł wchodzi od lutego. A teraz manipulacja. Proszę Państwa, Pan Marek Jankowski, zostało pokazane jego wynagrodzenie za 2022 rok i 2023. Pan Marek Jankowski nie pracował całego roku 2022, wobec czego kwota została, jak gdyby zaniżona, a pracował cały 2023 rok. I ktoś, kto to czyta może uznać, że Pan Marek Jankowski dostał 110 tys. zł, w skali roku, podwyżki. Otóż tak. Był chory, na zasiłku rehabilitacyjnym i pracował niecały rok. To jest manipulacja nieuprawniona. Żał mi Pana prezesa, że w taki sposób został w to, przez Pana Kamila Kaczmarka, wkręcony, ale nie po raz pierwszy. Nie po raz pierwszy. A więc prostuję – luty 2025, jeżeli już, a Pan Marek Jankowski zarabia, proszę Państwa, 2,5 średniej krajowej. Czy to jest dużo? 120 pracowników, którzy w roku ubiegłym otrzymali też waloryzacje płac dwudziestoprocentowe. Tak więc ja uprzejmie proszę, Wysoką Radę, żeby ze względu na uregulowania formalno-prawne nie zmieniać harmonogramu pracy Komisji Rewizyjnej. Zapraszam całą Radę Miejską. Cała Rada Miejska, to jest wyższy wymiar, wyższa skala niż Komisja Rewizyjna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Pan radny Krzysztof Pestka, bardzo proszę.

– **Radny Krzysztof Pestka** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, w związku ze słowami Pana Burmistrza, proszę o 5 minut przerwy.

Przewodniczący Maciej Polasik – ogłaszam 5 minut przerwy.

[po przerwie]

Przewodniczący Maciej Polasik – minęło 5 minut, tak że proszę zająć miejsca. Chciałbym poinformować, że w tak zwanym międzyczasie doszedł do nas jeden radny, Pan Marcin Gruchała i w tej chwili jest nas dwudziestu. Wznawiam po przerwie obrady piątej sesji Rady Miejskiej w Chojniach. Pan radny Krzysztof Pestka, bardzo proszę.

– **Radny Krzysztof Pestka** – dziękuję. Po słowach Burmistrza przeanalizowaliśmy wszystkie za i przeciw, i jako Klub podjęliśmy decyzję, że podtrzymujemy wniosek o rozszerzenie działania i kontroli Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Maciej Polasik – do głosu zgłosili się, Pan Sekretarz Robert Wajlonis, bardzo proszę.

– **Dyrektor Generalny Robert Wajlonis** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja chciałbym zaznaczyć jedną rzecz, tak jak zresztą napisałem w opinii. Owszem, Rada Miejska może kontro-

lować gospodarkę odpadami, urząd jest do dyspozycji w każdej chwili, jeżeli rada taką decyzję podejmie. Pan dyrektor Łukasz Prill przedstawi wszelkie dokumenty, odpowie na wszystkie możliwe pytania w zakresie gospodarki odpadami, natomiast podkreślam, że nie jest możliwe kontrolowanie przez Komisję Rewizyjną spółki prawa handlowego, co jednoznacznie wynika i z ustaw, jak i z orzecznictwa sądów. Więc w takim kształcie ta uchwała nie może być procedowana. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Kolejnym radnym, który chciałby zabrać głos jest Pan Zdzisław Januszewski, bardzo proszę.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Jestem pod wrażeniem słownictwa jakie zapanowało na tej sesji. Nie zgadzam się na język uśmiechniętej Polski. Nie tylko na sesji nie zgadzam się na to słownictwo, nie zgadzam się również... W opinii prawnej znajdujemy takie: „grupa radnych uzurpuje sobie uprawnienia”, „niewiedzy lub niechlujstwa”. Gratuluję języka prawnego, precyzyjnego języka prawnego. I to, Panie dyrektorze jest kwestia osobista, kultury osobistej każdego z nas. Ale to, że rada ma prawo znać, na podstawie opinii poznać, na podstawie opinii prawnej, stan faktyczny jaki jest prawa, to nie jest już uprzejmość ani przyzwoitość, to jest obowiązek. Nie jestem prawnikiem, więc wchodzę na nie mój teren, dlatego pozwólcie, że będę cytował źródła prawne. Najogólniej mówiąc, nie wchodząc w szczegóły, istnieje spór prawny w Polsce – czy można kontrolować spółki, czy nie można? Pan dyrektor powołał się na sąd w Gliwicach, ale zapomniał był powiedzieć, że istnieje rozstrzygnięcie prawne w tej samej kwestii Naczelnego Sądu Administracyjnego I OSK 657/19, który stwierdza, że Komisja Rewizyjna ma prawo kontrolować spółki prawa handlowego, ma prawo kontrolować majątek, którym zarządzamy, za który jesteśmy my odpowiedzialni wobec wszystkich. Ad absurdum, każdy z nas może iść i kontrolować spółkę, natomiast jako komisja już nie możemy, tak? Nie możemy naprawdę wyjąć tak dużego części majątku miejskiego poza kontrolą Rady? Dlatego ja, nie będąc prawnikiem, przychyliam się do sądu, Naczelnego Sądu Administracyjnego. Niemniej w dalszym ciągu nie jest to rozstrzygnięcie. Jak piszą „Prawo Dla Samorządu” najlepszym rozwiązaniem wydaje się wystąpienie o podjęcie stosownej uchwały przez skład siedmiu sędziów. Takiego wyroku nie ma, bo nikt o to nie wystąpił. Podkreślam, zostaliśmy wprowadzeni w błąd przez opinię prawną. Ta opinia prawna winna być przedstawiona radzie w całości, a nie tylko reprezentować zdanie widzimisię... Przepraszam, bo na tym poziomie na pewno przegram, mam mało, za mało doświadczenia, nie tylko reprezentować opinie prawne dyrektora. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Pani radna Marzenna Osowicka, bardzo proszę.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ja również właśnie chciałabym wyrazić swoją dezaprobatę, no i w zasadzie oburzenie, do sposobu w jaki Pan Sekretarz Miasta traktuje radnych, dlatego że ta opinia, którą napisał właśnie a propos wniosku Klubu PiS, no to przez nią przebija rzeczywiście wielkie lekceważenie. To niechlujstwo, Panie Sekretarzu, to znaczy, że co wniosek był pobrudzony musztardą, ketchupem, czy jak mam to w ogóle interpretować? Czy po prostu był niewłaściwie napisany? A przecież Pan jest od tego, żeby pomagać radnym, a nie traktować ich z góry, robiąc Benny Hilla i obśmiewając właśnie inicjatywy radnych, którzy dla dobra miasta starają się rozwikłać autentyczny problem bulwersujących, szalonych 40-procentowych podwyżek. Przecież my nie jesteśmy prawnikami. Co to za uszczypliwości? Zresztą Pana zachowanie na komisjach, kiedy poucza Pan właśnie wypowiadających się radnych, też jest absolutnie nie do przyjęcia. Pan otrzymuje wynagrodzenie z budżetu miasta, z kieszeni nas, podatników, więc proszę uszanować to zaangażowanie. Więc Pan pisze na końcu w swojej opinii – sesja zwołana w trybie nadzwyczajnym, gdzie termin jej odbycia jest zawężony do 7 dni od daty złożenia wniosku o takową, uniemożliwia Burmistrzowi dostosowanie terminarza swoich obowiązków służbowych do woli radnych. Też się zgadzam akurat z tą Pańską opinią i wnioskuję do Pana

Burmistrza, aby Pana terminarz, o co wnioskował swego czasu [...] – Prezes Stowarzyszenia „Chojnice – Tu Bije Moje Serce”, wnioskuję właśnie o upublicznienie na BIP-ie Pańskiego terminarza, żeby w przyszłości taka sytuacja nie miała miejsca i grupa radnych mogła dostosowywać swoje działania do terminarza Burmistrza Chojnic. Mam nadzieję, Panie Sekretarzu, że poprzez Pan mój wniosek, jest on oczywisty chyba dla wszystkich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Domyślam się, bo tutaj mi się wyświetla Pan Zastępca Burmistrza, ale Pan Sekretarz? Bardzo proszę.

- **Dyrektor Generalny Robert Wajlonis** – w pierwszej kolejności chciałem podkreślić jedną rzecz. Pan Januszewski powołuje się na wyrok NSA, który jest dwa lata starszy niż wyrok, który ja cytowałem. Stanowiska sądów, jak to w Polsce bywa, są różne. Wiążące są akurat tylko i wyłącznie w tej sprawie, której dotyczą. Nie obowiązuje u nas, tak jak w systemie common law, system precedensów, natomiast generalnie z wykładni przepisów, którą w całości podzielam, Sądu Administracyjnego w Gliwicach, wynika wprost jakie są zasady związane z kontrolowaniem spółek prawa handlowego. Biorąc pod uwagę również fakt, że spółka Zakład Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze koło Angowic, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jej udziałowcami jest dziesięć samorządów, to nie jest możliwym, aby tę spółkę dziesięć Komisji Rewizyjnych kontrolowało, bo zwyczajnie w świecie wprowadza to chaos i dezorganizację danej spółki. Dlatego powołana jest Rada Nadzorcza, dlatego jest ustawa o gospodarce komunalnej, dlatego Rada Miejska podjęła konkretną decyzję wyłączającą, jak gdyby, swoją rolę w kontroli tejże spółki, określając określoną formę prowadzenia tej działalności gospodarczej.

I takie mam zdanie i stanowisko, jeżeli Pan radny chce niech przedstawi kontropinię i tutaj nie ma najmniejszego problemu. Poza tym, jak Pan dobrze wie, ja jestem również radcą prawnym, nie tylko dyrektorem generalnym i ponoszę odpowiedzialność za to, co napisałem, a tego zdania będę się trzymał.

Natomiast, jeśli chodzi o niechlujstwo. Jak inaczej ja mam podejść do tego i jakim innym słowem to określić? Pani radna trywializuje całą sprawę, mówiąc o pobrudzeniu keczupem czy musztardą, natomiast sesja, wniosek dotyczy drugiej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się dawno temu. We wniosku ten słynny punkt szósty, który został pokryty milczeniem. Co to znaczy „w Chojnicach”? Nie wiem, cokolwiek by miałyby to znaczyć. Również we wniosku, tak naprawdę, mowa jest o kontroli nieistniejącego podmiotu. To taki problem sięgnąć choćby do strony internetowej i sprawdzić jak się spółka nazywa, w której miasto ma udziały? Z taką troską, Państwo podchodzicie, a nie wiecie jak się spółka nazywa? To też nie jest prawda, że ja kogokolwiek pouczam, to Pani się tylko tak wydaje. Jeżeli przedstawiam stanowisko, przedstawiam je jako prawnik w imieniu urzędu. Wychodzenie w tej sytuacji również na zasadzie kto mi płaci? No wie Pani co? To troszeczkę przesada, tak? Pani też miasto płaciło jako nauczycielowi, nikt jakoś Pani tego nie wypominał, choć do wypominania byłoby wiele kwestii. To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję. Kolejną osobą jest Pan Burmistrz, bardzo proszę.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – chciałbym zaapelować do Pani radnej Marzenny Ossowickiej, żebyśmy byli po prostu no uczciwi wobec siebie. Pan [...] i tu proszę, żeby słuchający nas nie mylili Pana [...] z Panem radnym Marcinem Gruchałą, bo to są dwie zupełnie różne postaci dla mnie, żeby Pani mówiła, o co prosił Pan, o co wnioskował Pan [...]. Wnioskował o mój kalendarz, a Pani powiedziała przed chwilą terminarz. Czy jest różnica między kalendarzem a terminarzem? Oczywiście, że jest, bo terminarz, to jest zbiór spotkań, które odbywa burmistrz, a kalendarz to jest taki obiekt, w którym oprócz spotkań zapisuję wiele innych rzeczy, na przykład odnotuję, że o tej godzinie się Pani sympatycznie do mnie uśmiechnęła. Ja takich informacji nie powinienem przekazywać Panu [...], nawet [...]. I sytuacja dalej jest też taka, że obowiązuje RODO, tak? Jeżeli się spotykam z osobami fizycznymi i zapisuję je w moim kalendarzu lub

terminarzu, to też w tym terminarzu trzeba byłoby zastosować RODO i pokazać czarne paski – tylko spotkał się, spotkał się, spotkał się, spotkał się. Kwestia, myślę, że do rozstrzygnięcia, nie chodziło o terminarz, chodziło Panu [...] o kalendarz. Proszę Pani, też uważam, że taka ta nieskazitelnosc moralna, która bije od Pani, a przypominam, że Pani niedawno powiedziała, że nie mam kręgosłupa moralnego, w stosunku do Pana mecenasa Wajlonisa jest też nieuprawniona. Pani może krytycznie patrzeć na mojego Sekretarza, Dyrektora Generalnego, ma pani prawo, ale ta taka moralna nieskazitelnosc w pani ustach dla mnie jest trudna do poszanowania. Tutaj pewnie przepraszam, nie usłyszymy, albo sprostowania też nie zobaczymy, bo w taki sposób funkcjonujecie. Przykro mi, ale tak jest. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Polasik – ja bardzo proszę kolejnych zapisanych do głosu radnych, ażeby jednak wypowiadali się merytorycznie, ponieważ zauważyłem, że tutaj schodzimy na poboczne tematy, które nie mają nic wspólnego z tematem dzisiejszej sesji i akurat omawianym punktem siódmym. Tak że bardzo proszę przychylić się do mojego apelu. Kolejnym mówcą jest Pan Maciej Bonna.

- **Radny Maciej Bonna** – dziękuję bardzo. Szanowny Przewodniczący, Szanowni radni, Szanowni goście. Po pierwsze, chciałbym tylko przypomnieć, że przyjmując na siebie mandat radnego, który sprawujemy, podjęliśmy się zaszczytu, ale też podjęliśmy się pewnych obowiązków. Myślę, że jednym z tych obowiązków jest znajomość, czy to Statutu Miasta, w którym jesteśmy radnymi, czy chociażby podstawowej ustawy o samorządzie gminnym. Ustawa o samorządzie gminnym mówi jasno, co może Komisja Rewizyjna. Jest to oczywiście poddawane różnego rodzaju dyskusji, czy to jest ściśle określone, czy nie ściśle? Jednak art. 24 pkt 2 mówi, że... Ja szybko przypomnę: *w wykonywaniu mandatu radnego radny ma prawo, jeżeli nie narusza to dóbr osobistych innych osób, do uzyskiwania informacji, materiałów, wstępu do pomieszczeń, w których znajdują się te informacje i materiały oraz wglądu w działalność urzędu gminy, a także spółek z udziałem gminy, spółek handlowych z udziałem gminnych osób prawnych, gminnych osób prawnych, oraz zakładów, przedsiębiorstw, etc.*, tam do czytania dalej.

I teraz druga sprawa, Panie radny Januszewski, ja wczoraj też poświęciłem trochę czasu i ma Pan rację, taki wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w 2019 roku zapadł, aczkolwiek zapomniał Pan dodać, że na początku tego wyroku jest, że spółki prawa handlowego, których jedynym właścicielem jest gmina. Tutaj nie jest jedynym właścicielem gmina, w tym wyroku, więc ten wyrok nie odnosi się do naszej rozpatrywanej sprawy.

Po trzecie, jeśli chodzi o to wzburzenie Pana radnego Kaczmarka, no ja przeczytałem to, co Pan zamieścił w internecie, sprawdziłem sobie fakty i nazwałem to łagodnie manipulacją, w swoim rozumieniu, aczkolwiek nie dziwię się, że ktoś mógłby to nazwać oszustwem. Nie oszustwem w trybie rozumienia prawa, ale oszustwem w trybie moralnym, bo to jest powiedzenie czegoś bez uszczegółowienia. Odniesienie dwóch informacji, które nie są wobec siebie równe.

I ja rozumiem, że troszkę zbyt podgrzaliśmy temat tej sesji, odsunęliśmy się w ogóle od tematu, w którym się tu spotkaliśmy, powinniśmy rozmawiać o zasadności podwyżki, powinniśmy rozmawiać o tym jakie są koszty, powinniśmy porównywać twarde dane, a w tym momencie sesja od samego początku rozgrywać się w warunkach ad personam uwag kto jest jaki, kto, co ma do kogo. Więc apeluję do Państwa, żebyśmy się skupili na treści merytorycznej, a nie uwagach. Nie będę mówił o uśmiechniętych Polakach, bo Pan radny Januszewski co sesję ma przyjemność dorzucić coś, żeby a ukłuć troszeczkę, żeby tak milej się zrobiło. Ja nie będę tego robił, poproszę Państwa o zabranie merytorycznej dyskusji.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. I bardzo proszę o zabranie głosu, Pana radnego Kamila, z takim zastrzeżeniem, chciałbym, żeby wrócić właśnie do tematu punktu siódmego, a nie wypominać sobie, no jakieś tam rzeczy sprzed lat, sprzed tygodni, czy sprzed minut.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, Panie Przewodniczący. Właśnie z takim zamiarem rozpoczynam, tak że cieszę się, dziękuję za te piękne podprowadzenie. Ostatnia uchwała numer

cztery, autopoprawka, którą przesłane mieliśmy na maila. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Była informacja, zostało nam to przesłane w piątek, w poniedziałek z rana mieliśmy sesję. Projekt uchwały odpowiada przepisom prawa, nie wnoszę uwag, podpisano Burmistrz dr inż. Arseniusz Finster. Panie dyrektorze, niechlujstwo, bałaganiarstwo, lekceważenie Rady? Najpierw niech Pan widzi słomkę w swoim oczku, a później niech Pan szuka belek w cudzych, tak bym to ładnie określił. Opiera Pan się, że punkt pod punktem porządku obrad jest „w Chojnicach”, kiedy nie widzi Pan Rady Miejskiej w wersji powyżej. Oczywiście błędy edytorskie podnosi Pan do rangi niechlujstwa, a tutaj w projekcie uchwały, jako doświadczony urzędnik nie zamieszczana jest opinia, ani radcy prawnego, ani adwokata, nikogo. Więc apelowałbym o to, żebyśmy szanowali siebie nawzajem. My nie podnosiliśmy tego jako kwestii dyskwalifikującej ten projekt uchwały, chociaż moglibyśmy, bo chcemy współdziałać na rzecz samorządu, a nie wytykać sobie nawzajem jakieś drobne sprawy, które rosną do rangi przeszkód, które uniemożliwiają nam podjęcie kontroli, jaka miała miejsce. Oczywiście będziemy tutaj kłócić się pomiędzy tym co jest terminarzem, a co jest kalendarzem, tak? I to urosnie do rangi tego, że można jedno udostępnić, a drugiego nie. Ale prawda jest taka, że Pan Stanisław Kowalik, jako przewodniczący komisji, razem z Panem Antonim Szlangą odwiedzili Zakład Zagospodarowania Odpadów w roku 2016, kiedy podwyżka była o 1,50, tak jak mówiłem na samym początku. A my teraz podnosimy sześciokrotnie wyżej, o 40%, a nie o 12, jak miało to miejsce wtedy i mamy nie mieć tam wstępu, to jest też to, powtórzę się, o czym mówiłem wcześniej. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której Komisja Rewizyjna puka i jest głuchy telefon. I ktoś nam nie odpowiada, nie udziela informacji. Jesteśmy największym samorządem, który uczestniczy w funkcjonowaniu ZZO, jeżeli chcemy uzyskać informację, dlaczego mieszkańcy mają zapłacić 4 mln, to ją uzyskamy. Jeżeli nie będzie to robić Komisja Rewizyjna, to będziemy robić to indywidualnie jako radni, ale współdziałając chcielibyśmy użyć majestatu tej rady, kompetencji tej rady. Jeżeli 2/3 rady stwierdzi, że nie ma kompetencji, nie ma zainteresowania, nie ma chęci, to pójdziemy tam sami, bez tego umocowania, o które dzisiaj prosimy, prosząc o dokumenty, uzyskując wstęp do pomieszczeń. Natomiast bardziej cywilizowaną formą jest udanie się tam jako Komisja Rewizyjna, przeprowadzenie kontroli, przekazanie swojego umocowania do kontroli tylko i wyłącznie tych spraw, które dotyczą wzrostu opłat o 40% dla mieszkańców miasta. I to jest Państwa wola, czy zostanie to przyjęte, czy nie. Dlaczego są te orzeczenia sądów administracyjnych, wojewódzkich, naczelnych, bo radni w całej Polsce chcą dowiedzieć się, czy spółki, do których przekazują środki publiczne, funkcjonują w należyty sposób, czy w sposób niegospodarny – łatwo przyszło, łatwo poszło. I domagają się, upominają się, aktywnie zabiegają o to, żeby takie informacje w imieniu swoich mieszkańców uzyskać. Mnie zapytało kilkadziesiąt osób już o tę sprawę. Jak mam udzielać informacji rzetelnych, skoro Pan Burmistrz na potrzeby dyskusji o stanie gminy mówi, że mamy 41 tys. mieszkańców, a jak wytykamy mu, że 20% mieszkańców zniknęło w deklaracjach śmieciowych, to twierdzi, że tych mieszkańców jest 36 tys.? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Ja tylko chciałbym dodać od siebie kilka zdań na ten temat. Jak zostało tutaj wykazane, wyroki sądów dotyczą różnych spraw, tak? To, jak Pan Sekretarz powiedział, są wiążące tylko i wyłącznie w tej sprawie, w jakiej zapadły. Natomiast posługując się wykładnią prawa chciałbym zadać ostateczne pytanie Panu radcy prawnemu – czy Komisja Rewizyjna... Bo to jest dla mnie kluczowe pytanie, Rady Miejskiej w Chojnicach może kontrolować spółkę komunalną, w której udziałowców jest dziesięciu i którzy być może sobie nie życzą, żeby taka kontrola radnych miejskich z Chojnic do tej spółki przyjechała? To jest jedna rzecz.

I czy, pytanie do Pana radnego Kaczmarka, czy propozycja Pana Burmistrza o tym, aby radni udali się w dniu 4 listopada na wizytację, wizytę w tejże spółce i żeby mogli się dowiedzieć o to, o co toczy się spór, czym się różni od tego, że będziecie Państwo radni jeździć indywidualnie? Bo wydaje mi się, że to jest pewnego rodzaju wyjście naprzeciw, tak?, temu, co Pan radny przed chwilą powiedział. Tak że ja bardzo proszę, żebyście się o obydwaj Panowie ustosunkowali konkretnie do

tych dwóch pytań. Panie radny Kaczmarek, bardzo proszę. Czy wizytacja no nie jest jakąś formą wyjścia naprzeciw i jak gdyby tego, co Państwo sami proponujecie?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – Panie Przewodniczący, ja bym apelował o to, żebyśmy jako samorząd ze sobą rozmawiali, także nieformalnie. Wiele można by ugrać. Pan dyrektor urzędu, który kieruje jego pracą, napisał w uzasadnieniu, że nie jest możliwa obecność Pana Burmistrza na dzisiejszej sesji i okazuje się, że Pana Burmistrza całkiem mocno tutaj mamy. Teraz okazuje się, że w momencie, w którym my ubiegamy się o to, żeby poświęcić temu pracę Komisji Rewizyjnej, która ma specjalne umocowanie ustawowe i tutaj Pan radca prawny mógłby uzasadnić, dlaczego Komisja Rewizyjna ma mocniejsze umocowanie niż wycieczka autokarowa do Nowego Dworu, dlaczego jest ono ważniejsze i bardziej istotne? Więc my, jako opozycja, szerzej mogę powiedzieć, bo nie zebraliśmy się w sześcioro, tylko w siedmioro, ośmioro, podjęliśmy decyzję, że chcemy procedować ten wniosek. Chcemy, aby Komisja Rewizyjna rozpatrzyła wszystkie elementy, bo tutaj pomijamy jedno, co jest jakby poza, mam nadzieję, dyskusją, poszerzenie harmonogramu pracy Komisji Rewizyjnej o wydział komunalny, w domyśle może też wydział ochrony środowiska, jeżeli to jest konieczne. Jeżeli były konieczne i jeżeli jest wola, to jeżeli tak często pojawiają się poprawki, to dlaczego nie ma konstruktywnych propozycji? To, mam wrażenie, wypływało z uwag Pani radnej Marzenny Osowickiej, dlaczego nie ma konstruktywnych propozycji jak sformułować tę uchwałę w taki sposób, żeby większość radnych mogła ją przyjąć, żeby mieszkańcy mogli zauważyć, że powołani przez nich reprezentanci reprezentują ich interesy i chronią ich przed niepotrzebnymi podwyżkami. Przecież nam wszystkim, mam nadzieję, chodzi o to samo, żebyśmy nie płacili więcej, niż to jest konieczne i żeby mieszkańcy rozumieli z czego tak wysokie koszty wynikają. Jakbym chciał oszukiwać kogokolwiek, zrzuciłbym na marszałka, powiedział, że rośnie opłata za balast. Natomiast nie będę wchodził w takie złośliwości o tym, że balast się utylizuje i tak dalej. No właśnie na tym polega balast, że się go już nie utylizuje. Tak że my chcemy, aby Komisja Rewizyjna wzbogaciła swój harmonogram kontroli na ten rok, jest to jak najbardziej w zgodzie z prawem. Chcemy spróbować uzyskać wgląd do ZZO. Jeżeli nam się go odmówi, będą jakieś decyzje, to albo sprawa trafi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, albo nie trafi. Natomiast pokażmy mieszkańcom, że chociaż przez pół roku w tej radzie niewiele robiliśmy w sprawie uniknięcia tej podwyżki, to chociaż na ostatniej prostej podejmujemy takie decyzje, które skalę tych podwyżek albo zupełnie zlikwidują, albo zminimalizują. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Pan Sekretarz, bardzo proszę.

- **Dyrektor Generalny Robert Wajlonis** – w mojej opinii ja podtrzymuję swoje stanowisko w tym zakresie. W mojej opinii Komisja Rewizyjna jest nieuprawniona do kontrolowania spółki prawa handlowego, w której Gmina Miejska Chojnica nie posiada 100% udziałów. To jest po pierwsze.
Po drugie, to już jest poza jak gdyby samą kwestią z tym związaną, czy może, czy nie może komisja kontrolować, to również w mojej opinii rada nie może procedować tejsze uchwały z uwagi na braki wynikające z § 57 ust. 2 i 3 Statutu Miasta i generalnie rzecz ujmując nie zawiera tych elementów koniecznych, na które sama rada wskazała, przyjmując statut, że powinny w takim projekcie uchwały się znajdować.
Natomiast, jeżeli chodzi tutaj o wytykanie mi przez Pana radnego Kamila Kaczmarka rzekomych błędów, nie wiem, ja tego projektu nie widziałem, to po pierwsze. Jeżeli jest błąd, to biję się w pierś i mówię tak, tam było niechlujstwo z naszej strony i oczywiście wszelkiego rodzaju konsekwencje z tego tytułu poniosę, po wyjaśnieniu sprawy, dlaczego doszło do przedłożenia takiego dokumentu. I przyznaję, tak?, każdy, kto pracuje, niestety pomylić się od czasu do czasu może, kwestią pozostaje tylko, żeby własne błędy zauważyć i dziękuję Panu, tak?, jeżeli rzeczywiście zwrócił Pan uwagę na taki błąd.
Następna rzecz, wytykanie, że urząd czegoś Państwu tutaj nie sprostował, nie zrobił. Otóż urząd nie może, bo w trybie przepisu, w którym Państwo zwołali tę sesję, to Państwo jesteście od li-

terki alfa do omegi gospodarzami całego tego postępowania związanego z odbyciem sesji i jej porządku obrad. Przewodniczący Rady, a tym bardziej urzędnicy, nie mają prawa zmienić niczego nawet kropki i przecinka, czego nie uczynili. I Państwo od tego jesteście, że mogliście sami przyjść i się zapytać. Państwo nie pytaliście, czy to jest dobrze, czy nie? Złożyliście, okej. Gdybyście Państwo przyszli, gwarantuję Państwu, że zarówno Pan dyrektor Biura Rady Miejskiej, jak również służby prawne tego urzędu, z największą przyjemnością Państwu by zwróciły uwagę na błędy, niedociągnięcia i nie byłoby najmniejszego problemu. No, ale żeby otrzymać pomoc, to trzeba o nią poprosić, wszystko na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Pan radny Zdzisław Januszewski, bardzo proszę.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – Wysoka Rado, chciałbym jednak zwrócić uwagę, że to nie jest spór o to, co jest mniej lub bardziej ściśle w statucie, lecz to jest ogólnopolski spór o to, spór ustrojowy, czy odpowiadając za majątek miejski mamy go prawo kontrolować? Nie ma rozstrzygnięcia o ile wiem, nie ma uchwały w składzie siedmiu sędziów, a najlepszym byłaby stosowna ustawa, daleko czekać. Taka jest sytuacja na dzień dzisiejszy. Wracając do opinii prawnej, moim zdaniem opinia prawna ma zawierać stan faktyczny prawa na dzień dzisiejszy. Koniec kropka. Radca prawny może, a może i powinien dołączyć swój punkt widzenia na tę sprawę, ale dopiero na tym tle, po przedstawieniu stanu faktycznego. Tego zabrakło. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Pani radna Marzenna Osowicka, bardzo proszę.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ja mam takie pytanie, czy my, czyli Pan Burmistrz z Zastępcą, Sekretarzem oraz radni, czy my gramy do jednej bramki? Bo w tym momencie rzeczywiście stworzył się jakiś absurdalny spór. Tutaj, Pan Sekretarz chyba zaprzeczył sam sobie, stwierdził, że urząd nie ma prawa ingerować w taki wniosek, a potem stwierdził, że gdyby poprosili panowie z Klubu PiS, to wtedy, co? łaskawie takie poprawki miałyby miejsce?
- **Radny Maciej Bonna** – przed złożeniem.
- **Radna Marzenna Osowicka** – przed złożeniem. No, w każdym razie tu można, tu nie można. Dobrze. Czy my gramy do jednej bramki? Bo rzeczywiście inicjatywa Klubu PiS-u jest w imieniu mieszkańców. Z kolei Państwo proponujecie podwyżki za wywóz odpadów no po prostu bulwersujące – 40%. I...

Przewodniczący Maciej Polasik – ale Pani radna, ja bardzo przepraszam, my nie rozmawiamy o podwyżkach w tej chwili. Bo my tak wrzucamy wszystko do jednego worka, ale my rozmawiamy o uchwale, którą mamy podjąć w tej chwili. Tak że ja bardzo proszę jednego z drugim, jak gdyby nie wiązać, bo mówimy... Dla mnie jest rzeczą istotną czy ta uchwała jest zgodna z prawem? Czy jej podjęcie jest zgodne z prawem, czy nie jest zgodne z prawem? I dla mnie to jest pytanie kluczowe, tak? Natomiast, czy będzie podwyżka, czy nie będzie? Jaka ona będzie wysoka? Do rady na razie nic na ten temat nie wpłynęło i my na ten temat w zasadzie... Bo to jest Yeti, tak?, w tej chwili, o czym Pani radna chce mówić.

- **Radna Marzenna Osowicka** – dobrze. To jeszcze tylko podsumowując, Pan Sekretarz mówi – „w mojej opinii”, właśnie ad rem, czyli odnośnie uchwały. Co to znaczy? Czy to jest opinia właśnie nas obowiązująca? Czy też możemy zasięgać opinii jeszcze innych autorytetów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Pan Burmistrz, bardzo proszę.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja o sprawie będę mówił. Proszę Państwa, porządek obrad jest tak zaproponowany, że ja mam mówić o merytorycznych uzasadnieniach tej podwyżki w punkcie ósmym. A my już teraz tego dotykamy. Pamiętajmy o jednej rzeczy, to jest propozycja 32 zł. Celowo przesunęliśmy sesję, żebyśmy wszyscy, jako rada, mogli pojechać do spółki, żeby też wysłuchać argumentów związanych z funkcjonowaniem zakładu. Bo to są dwa elementy. Jeden element to jest zbiórka, segregacja i wywóz, a drugi element to jest firma, która przetwarza te odpady, tak? Ja dzisiaj przedstawię Państwu w punkcie ósmym tę kalkulację, która rzuci, moim zdaniem, duże światło na to, dlaczego musi być 32 zł, a nie 23. I teraz Pan radny Kamil Kaczmarek mówi, że warto współpracować merytorycznie, ale to co ja proponuję nazywa wycieczką autokarową. No, to nie jest wycieczka autokarowa, możemy sobie na grzyby pojechać na wycieczkę albo do Lichenia, prawda? Ale tutaj wybieramy się w konkretnym celu, po to, żeby merytorycznie rozmawiać. To po pierwsze. Już z góry mówicie, że chronicie przed niepotrzebnymi podwyżkami. No, dlaczego w takich sformułowaniach jest teza? Pracujmy razem, żeby optymalizować skutek tej podwyżki, określić jej wielkość, czy nie można lepiej segregować, może lepiej ludzi policzyć w mieście. My jesteśmy otwarci na tę dyskusję, ale ta dyskusja może nastąpić w wymiarze albo sesji rady miejskiej, a ja proponuję wyższy poziom. Wszyscy jedźmy do firmy, zobaczmy, jak ona działa. Samorządowcy z osiedli też, bo wy też rozmawiacie z mieszkańcami. Jak ja na przykład, po ostatniej rozmowie... Sorry, Panie Przewodniczący za wtę, jak się dowiaduję, że jedna wiata śmietnikowa obsługuje pięciuset mieszkańców. To jest w porządku, czy nie, Państwa zdaniem? Są takie sytuacje, ja chcę o nich mówić. To nie jest tak, że ja to schowałem. Bo Pani radna twierdzi, że ja panicznie boję się przekazywać informacje. To nieprawda, ja o tym mówię. Tak Pani powiedziała w internecie, „Zawsze Pomorze”. Ale zostawmy to.

Proszę Państwa, dziękuję Pani radnej i Panom radnym z Prawa i Sprawiedliwości, którzy tu się wpisali. Lista jest jeszcze cały czas aktywna. Zachęcam Pana Patryka Tobolskiego, Pana Krzysztofa Pestkę i Pana Kamila Kaczmarka, żeby się wpisali, jeszcze się nie wpisali. Ale jedźmy wszyscy razem i mamy dużo czasu, żeby ten problem rozwikłać, do 18 listopada, jeszcze jest prawie równy miesiąc.

I pamiętajmy jeszcze o jednej rzeczy. Jeżeli jest tak źle, jak mówicie, to dlaczego my w wymiarze województwa, województwa pomorskiego, mamy drugi najniższy podatek śmieciowy, 23 zł? Tylko dwie gminy mają 22, a większość ma powyżej 30 zł. Na te pytania ja za chwilę Państwu odpowiem w prezentacji multimedialnej, którą przygotował Pan dyrektor Łukasz Prill. Apeluję, żebyśmy zakończyli dyskusję i przeszli do tego najważniejszego punktu tej sesji, do punktu ósmego, moim zdaniem. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję. Do głosu zapisał się Pan radny Patryk Tobolski, bardzo proszę.

- **Radny Patryk Tobolski** – Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Nasuwa mi się kilka pytań, które chciałbym teraz zadać.

Pierwsze z nich, czy w takich spornych sprawach jak mamy dzisiaj, czy byłaby możliwość podawania kilku opinii prawnych, czyli co najmniej dwóch, może osoby też niezależnej? Oczywiście, ja nie mam żadnych obiekcji do Pana Wajlonisa indywidualnie, wielokrotnie zgadzam się z jego opiniami, ale jest osobą podległą Panu Burmistrzowi. Czy w takich sprawach można by dostać dwie opinie prawne? To by nam może ułatwiło taką sprawę. Czy jest taka możliwość? Kolejna sprawa, to termin wyjazdu. Prosilibyśmy może, jeśli to są tak ważne sprawy jak ta dzisiaj, o konsultacje z nami troszeczkę wcześniej takiego terminu, bo akurat głównych, tak jak Pan przed chwilą wspomniał, Panie Burmistrzu, trzech naszych głównych przedstawicieli, w tym czasie jest albo za granicą, albo w pracy. Tak że nie możemy na nie przyjechać, nie z tego względu, że nie chcemy się stawić na tym spotkaniu, a po prostu, że fizycznie nas nie może być w dwóch miejscach jednocześnie.

I trzecia sprawa, którą już poruszaliśmy, zanim ta rada miasta tak naprawdę się ukonstytuowała, to jest podział komisji. Mamy wydział komunalny, mamy wydział ochrony środowiska, ale ko-

misja jest wspólna. Żebyście wy, Panowie i Panie drogie, zastanowili się jeszcze raz nad tym, żeby tę komisję podzielić na dwie. Żeby zajęła się tym osoba, może troszeczkę w młodszym wieku, merytorycznie do tego przygotowana. A niestety, no sprawa wygląda jak wygląda. Nie zajęliśmy się tym faktem ani razu, a spotykaliśmy się już kilka razy. Proszę was naprawdę o to, żeby się zastanowić w tej sprawie i może podjąć jakieś decyzje długofalowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Ja tak troszeczkę tytułem wytłumaczenia. 4 listopada był terminem sesji, godzina 10.00, tak że myśleliśmy, że on jest takim terminem, który sobie zabukowaliście, Panie i Panowie radni. Tak że to z tego wynika, tak? Dziękuję bardzo. Chciałaby zgłosić wniosek formalny Pani radna Renata Dąbrowska, bardzo proszę.

– **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, zgłaszam wniosek o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Maciej Polasik – słucham? Wniosek formalny też chciałby Pan, Panie radny złożyć?

– **Radny Kamil Kaczmarek** – *[początek wypowiedzi poza mikrofonem]* ... i umożliwienie wypowiedzi osobom, które już wpisały się na listę, celem uszanowania tego, że czekały i ich głos nie powinien być pominięty, tylko dlatego, że w tej chwili chcemy o kilka minut skrócić dyskusję na temat, który jest jednym z dwóch merytorycznych, podnoszonych na dzisiejszej sesji.

Przewodniczący Maciej Polasik – wniosek formalny powinien być przegłosowany bezpośrednio po jego zgłoszeniu. Tak że ja tutaj no, niestety, mogę mieć jakieś odmienne zdanie, mogę myśleć inaczej, natomiast jestem związany tutaj kolejnością. Tak że bardzo proszę przygotować wnioski. 5 minut przerwy.

[po przerwie]

Przewodniczący Maciej Polasik – wznawiam obrady sesji Rady Miejskiej po przerwie. Bardzo proszę o zajęcie miejsc. Ponieważ przed przerwą wpłynął wniosek formalny Pani radnej Renaty Dąbrowskiej w sprawie zakończenia dyskusji, chciałbym przegłosować ten wniosek. Kto z Pań i Panów radnych jest za zakończeniem dyskusji dotyczącej punktu siódmego, podpunkt „a”?

Przystąpiono do głosowania wniosku formalnego o zakończenie dyskusji.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 12
przeciw	– 8
wstrzymujących się	– 0

Wniosek formalny o zakończeniu dyskusji został przyjęty.

Ad. 7 b)

Przewodniczący Maciej Polasik – przystępujemy do realizacji podpunktu „b”, a mianowicie głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały oraz dyskusją nad zmianami w harmonogramie. Bardzo proszę, głosujemy Uchwałę Nr V/62/24 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 21 października 2024 roku w sprawie zmiany planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Chojnicach na 2024 rok.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr V/62/24 Rady Miejskiej w Chojnicach w sprawie zmiany planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Chojnicach na 2024 rok.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 8
przeciw	– 12
wstrzymujących się	– 0

Uchwała Nr V/62/24 Rady Miejskiej w Chojnicach w sprawie zmiany planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Chojnicach na 2024 rok została odrzucona.

Ad. 8

Przewodniczący Maciej Polasik – przechodzimy do punktu ósmego – dyskusja z udziałem Burmistrza Arseniusza Finstera na temat kosztów gospodarki odpadami.

Ad. 8 a)

Przewodniczący Maciej Polasik – bardzo proszę, Panie Burmistrzu o przedstawienie struktury kosztów, w tym opłat marszałkowskich, kosztów składowania balastu oraz wydatków na ZZO Nowy Dwór Spółka z o.o.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – autorem tej kalkulacji, którą Państwu przedstawię, jest Pan dyrektor Łukasz Prill. I ta kalkulacja miała być przedstawiana w czasie obrad merytorycznych komisji, tak żeby zapewnić Państwa radnych i mieszkańców, za waszym pośrednictwem, i samorządy osiedlowe o tym, że ta podwyżka, no niestety musi wynosić te 9 zł, do 32.

Kalkulacja opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, obecna stawka – 23 zł, proponowana – 32 zł na jednego mieszkańca od 1 lutego 2025, a nie w 2024 roku jak niektórzy tu informowali. Cennik za przyjęcie odpadów do ZZO Nowy Dwór nie uległ zmianie w roku 2024 względem roku 2023. Stawki pozostały takie same.

Kwota wydana na gospodarowanie odpadami to jest 6.013.347 zł, do złotego będę zaoszczędzał, brutto. Kwota wydana w ciągu trzech kwartałów to 5.102.548 zł brutto. Tę kwotę 5.102.000 zł dzielimy przez 9 miesięcy i obliczyliśmy dzięki temu średnio miesięczny koszt, to jest 566.949 zł.

Dalej, wzrost opłaty za zagospodarowanie odpadów względem roku poprzedniego – 2023 wynika z większej liczby dostarczonych w 2024, analiza trzech kwartałów, odpadów komunalnych do ZZO Nowy Dwór z terenu miasta. To jest 13% odpadów komunalnych więcej. I tutaj musimy poszukać przyczyny, dlaczego ta liczba, ilość odpadów nam rośnie aż o 30%. To nie jest 3%, nie jest 5%, to jest bardzo dużo. 13% to jest dużo odpadów, ale wzrosło. Ponadto należy uwzględnić na rok 2025 minimalną kwotę w przypadku kolejnego zwiększenia się ilości odpadów komunalnych przekazanych do ZZO. Po analizie przyjęto możliwość zwiększenia się ilości odpadów komunalnych o 5%, to jest 340.169 zł brutto. Tak więc kalkulacja 6.803.398 + 340, o których mówiłem przed chwilą, to jest 7.143.568 zł. To jest szacunkowa kwota, którą będziemy musieli wydatkować do ZZO Nowy Dwór. Od tych 7.143.000 odejmujemy 6.013.000 i to jest 1.130.220 zł brutto, to jest różnica. Tę różnicę dzielimy przez liczbę deklaracji, które mamy w systemie. Osobnym tematem oczywiście jest to, że brakuje tutaj kilka tysięcy osób. Czy to są studenci, czy to są osoby, które unikają? To jest kwestia na osobną dyskusję. Ale dzielimy przez to, co mamy, czyli przez 33.850 i wychodzi, że musimy do kwoty, którą mamy dołożyć 2,78 zł. Reasumując, z tytułu wzrostu ilości odpadów zapłacimy około 3 zł więcej w przyszłym roku. Zmiana cennika za przyjęcie odpadów... I to jest temat, który poruszymy w Nowym Dworze, dlaczego ten cennik się zmienia? Dlaczego jest dla nas niekorzystny? Dlaczego rośnie? Mamy sortownie. Zatrudniamy 120 osób, segregujemy odpady u źródła, a mimo wszystko cena rośnie. Na to pytanie ja znam odpowiedź, ja nie chciałbym tutaj zaciemniać tej analizy, dlatego możemy podyskutować później lub już w Nowym Dworze. No, więc tak. Tutaj zmiana cennika zwiększy opłatę za odpady odebrane z terenu gminy miejskiej o 1.100.000 zł brutto. Ten 1.100.000 zł znowu dzielimy przez liczbę mieszkańców i wychodzi nam, że musimy dołożyć znowu 2,71 zł do tej opłaty, do tego podatku, który zbieramy.

Szacunkowa wartość odbioru jednej tony odpadu komunalnego. I tu jesteśmy, proszę Państwa, przed przetargiem. My mieliśmy przetarg na 3 lata, na 4 lata prawie i w kwietniu będziemy realizować kolejny przetarg. 4 lata temu, jakie były koszty pracy, jakie są dzisiaj? Cena paliw, no 4 lata temu była niższa chyba. Nie wiem dokładnie, ale są pewne wskaźniki, które uległy zmianom. Musimy założyć wstępnie, oczywiście przetarg to zweryfikuje i jeżeli w ramach przetargu nasz szacunek nie był adekwatny do rzeczywistości, no to o tę kwotę obniżymy podatek śmieciowy, ale coś musimy założyć. No, więc my założyliśmy, że obecnie kwota to jest 255.000, a założyliśmy, że planowana ilość do odbioru to jest 11 450 ton odpadów komunalnych na mieszkańca Gminy Miejskiej Chojnice, wskazuje to średnia z 3 kwartałów. No i mnożymy tę ilość ton, które chcemy zebrać razy kwota, która jest i daje nam to szacunkowo 2.919.000 zł. To jest szacunkowa kwota na rok 2024. Szacujemy, i ten szacunek może być obciążony błędem i w górę, i w dół, oby był w górę, że źle zaplanowaliśmy. Może to podrożeje o 10%, może nie o 30, ale coś musieliśmy założyć. Założyliśmy, że ta kwota za zwózkę będzie to kwota wyższa o 30%. W 2025 planowana ilość odpadów to jest 12 000 ton odpadów komunalnych Gminy Miejskiej Chojnice. I te 12 000 ton mnożymy razy szacowana kwota, czyli o 30% wyższa niż to, co było i to jest 3.978.000 zł brutto. To jest kwota na rok 2025. Odejmujemy od tej kwoty, którą wyliczyliśmy kwotę z roku poprzedniego wychodzi nam na to, mówiąc kolokwialnie, że musimy znowu dołożyć 1.058.250 zł. Tę różnicę dzielimy znowu przez liczbę mieszkańców, którzy opłacają podatek i mamy 2,61 zł. Ciekawe, że wszystkie te skutki się mieszczą mniej więcej w 2,70, prawda?

Dalej, Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. No tu się wydawało, że on nam pomoże, a on nam nie pomoże, bo PSZOK w ZZO Nowy Dwór obsługuje miasto i gminę Chojnice, i tylko miasto i gmina Chojnice ponoszą koszty obsługi tego PSZOK-u. No trudno, żebyśmy my, zwożąc odpady komunalne do naszego PSZOK-u obciążali jego obsługą Czerny, czy Brusy i tak dalej. Planowany wzrost ceny w 2025 za prowadzenie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów to jest 100.000 zł. Znowu 100.000 zł dzielimy przez 33 850 mieszkańców i to jest 2,95 przez 12 miesięcy, to jest mała kwota, ale jest. 0,25 zł każdy mieszkaniec będzie musiał dopłacić do podatku śmieciowego.

Zestawiając te 3 elementy, czyli zagospodarowanie, zmiana cennika, odbiór odpadów komunalnych i PSZOK to daje nam łączną sumę 8,35 zł. Do 23 zł dodajemy 8,35 i mamy 31,35, czyli moglibyśmy zaproponować podatek nie 32, a 31, ale to jest raczej już taki higieniczny zabieg. Przygotowałem też Państwu, bo ta dyskusja jest taka troszeczkę spłaszczona, pozbawiona pewnych wątków ekonomicznych. Proponuję, żebyśmy rozszerzyli nasze spektrum patrzenia, bo jeżeli jeden z panów, który jest w opozycji do mnie, mówi tak – no, przecież inflacja była wyższa wtedy, to podnieśliście mało, teraz inflacja jest niższa, podnosicie wysoko. Inflacja nie jest jedynym czynnikiem, który wpływa bezpośrednio na koszt zbiórki odpadów, na ten podatek. Z drugiej strony inni twierdzą, no mamy segregację. No, fajnie, że mamy, ale ta segregacja, to też podnosi właśnie koszty funkcjonowania ZZO, ona służy temu, żebyśmy osiągnęli wskaźniki odpowiednich materiałów, które segregujemy, a zużycie energii elektrycznej, czy zatrudnienie jest większe, niż było poprzednio.

Rozmawiam ze wspólnotami i spółdzielnią mieszkaniową, bo to wspólnoty, spółdzielnie mieszkaniowe, my indywidualnie, odpowiadamy za jakość punktów, do których zanosimy odpady. Spółdzielnia mieszkaniowa będzie w tej chwili budowała nowe wiaty. Problemem są oczywiście tereny, bo kiedyś spółdzielnia się pozbyła terenów, wzięło miasto, jestem zdecydowanym zwolennikiem tego, żeby Rada Miejska uchwałała nawet uchwałę rady miejskiej, żeby powierzchniowo pod nowe wiaty śmietnikowe przekazywać spółdzielni mieszkaniowej i wspólnotom w użyczenie, żeby od tego nie brać dzierżawy. Dzisiaj jest tak, że są przepisy, że muszą tę dzierżawę wziąć. Nie może też być tak, o czym spółdzielnia mieszkaniowa wie, że do jednej wiaty śmietnikowej śmieci znosi 500 osób i spółdzielnia nas prosi, żebyśmy my zwiększyli częstotliwość odbioru odpadów. My odbieramy dwa razy w tygodniu, ale cztery razy w tygodniu, no to jeszcze więcej będzie kosztowało, prawda? Bo śmieciarka musi jeździć, musi załadować etc., etc. Więc z jednej strony my tę częstotliwość mamy dobrą. Gminy na ogół odbierają raz na dwa tygodnie, my odbieramy dwa razy w tygodniu od budynków wielorodzinnych, ale

wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnie mieszkaniowe muszą zrozumieć, że mieszkańcy muszą mieć komfort taki oto, że jeżeli zbiornik ze zmieszanych odpadami jest pełen, to nie zmuszamy kogoś do wrzucenia zmieszanych odpadów do odpadów, na przykład, plastikowych. Tak często bywa, ten zmieszany jest zapełniony, człowiek idzie ze zmieszonym, no gdzie ma wrzucić? Na ziemię wrzuci? Nie wrzuci na ziemię, wrzuci pewnie do pojemnika innego, który służy zupełnie czemuś innemu, a służy segregacji. Wiele wspólnot uporządkowało, powstały bardzo ładne, estetyczne wiaty. Ale jeżeli chodzi o in gremio w mieście, to spółdzielnia mieszkaniowa ma tutaj najwięcej do zrobienia. Są takie miejsca na osiedlach, gdzie naprawdę śmietniki zapełniają się w ciągu jednego dnia. No, przepraszam, codziennie po śmieci nie pojedziemy, bo ten podatek byłby jeszcze wyższy. Ale tak chciałem zobrazować pewne rzeczy, które w mojej ocenie są układem odniesienia w ogóle do dyskusji o podatku śmieciowym.

Proszę Państwa, bo tutaj mój interlokutor porównywał ceny od 2018 do 2024. Tu jest jeszcze jeden błąd, bo nie 2022, tylko 2023 – marzec, było 23 zł, ale to już pominiemy milczeniem.

2018, średnia płaca w Polsce – 4.585, 2024 – średnia płaca jest 8.038. Nastąpił wzrost średniej płacy w naszym kraju o 75%. Ja tutaj tego nie utożsamiam z tymi 80% podwyżki za odpady komunalne, tylko pokazuję Państwu, jaka była skala wzrostu dochodów, tych, którzy zarabiali średnią krajową.

Płaca najniższa. Uwaga, w 2018, czyli to jest rok bazowy – 2.100 zł, w 2024 jest 4.300 zł. Przypominam, że w ZZO pracuje 120 osób, nie każdy tam zarabia najniższą krajową. Ale mimo wszystko, z jednej strony patrzymy na możliwości płatnicze tego, kto zarabia najniższą krajową i patrzymy też na koszty pracy w firmie, które rosną, no bardzo szybko wraz ze wzrostem tej najniższej płacy, czyli o 105% najniżej zarabiający Polacy zarabiają teraz więcej.

Gaz ziemny, proszę bardzo. W 2018 – 105 zł/1 MWh, w 2024 – 233 zł/1 MWh. Tak więc mamy wzrost o 121%. I teraz moje pytanie, jakie konsultacje społeczne przeprowadzał rząd, ten czy inny, pozwalając spółkom, bo to jest też regulator, na takie podnoszenie cen. Ja pamiętam jak za urząd, za ogrzewanie urzędu płaciliśmy 50.000 zł miesięcznie. Dzwoniłem do Orlenu i prosiłem – obniżcie nam tę cenę, bo gaz nie kosztuje tyle, ile my płacimy. Dostałem odpowiedź – ale my ten gaz dla was zmagazynowaliśmy, on jest kupiony, jest w zbiornikach, my musimy za tyle sprzedać, bo go drożej po prostu kupiliśmy.

Wartość odtworzeniowa metra kwadratowego w budownictwie, tu akurat z mazowieckiego to wzięłem, źródła informacji są na stole, gdyby ktoś chciał, to służę, skąd to brałem, w 2018 – 5.019 zł, w 2024 – 8.158. Czyli wzrost jest kosztu metra kwadratowego budownictwie o 63%. Benzyna, proszę bardzo, w 2018, sprawdziliśmy, kosztowała 4,97. W tej chwili kosztuje 6,02. Tak więc mamy 21% w górę. Prąd, to jest najtrudniejsze, bo wiecie Państwo, że prąd w naszym kraju jest najdroższy w Europie, mamy najdroższy prąd w Europie i najdroższe kredyty hipoteczne. Od roku 2018 do roku 2024 nastąpił wzrost cen energii elektrycznej o 171%. To jest ten największy czynnik wpływający – gaz i prąd, wpływający na portfele naszych mieszkańców, a nie wcale podatek śmieciowy. I tu nie ma 80%. Tutaj jest 171.

Tak więc reasumując, ta kalkulacja, w mojej ocenie, jest sporządzona starannie, w odniesieniu do strumienia odpadów, który jest, do prognozy wzrostu i do cen podanych nam przez ZZO Nowy Dwór. Gdybym ja był radnym, to pojechałbym do ZZO i zapytał – z czego bierze się wzrost cen odbioru odpadów na bramie w przyszłym roku? To jest pierwsze pytanie. I na to pytanie tam znajdziemy odpowiedź, w ZZO Nowy Dwór. Jakie są perspektywy obniżenia tych kosztów? No, naszym zdaniem po prostu spalarnia odpadów. My płacimy za balast w tej chwili około 10 mln zł, który odbierają od nas firmy wyłonione w przetargu i spalają go, zarabiając na nim, w swoich spalarniach, produkując albo ciepło, albo prefabrykaty do produkcji innych materiałów budowlanych. Pan prezes zakładał, że ZZO sprzeda w tym roku balast za mniej więcej 700 zł za tonę. Sprzedawaliśmy po 570, czyli założyliśmy pewien wzrost ceny tego balastu. Po przetargu, gdzie wystartowały firmy, mamy cenę 900 zł. To jest dramat. Jeżeli nie będziemy mieli swojej własnej spalarni, w której wyprodukujemy prąd i ciepło dla Chojnic, to ten balast będzie ciągle rósł. Oczywiście można balastu nie sprzedawać, można wypełniać kwatery, ale wtedy trzeba skalkulować. To jest kolejne pytanie, które należy zadać w Nowym Dworze, dla czego wy ten balast sprzedajecie, ktoś go spala, a wtedy otrzymamy odpowiedź, że trzeba mieć

kwatery, trzeba te kwatery wypełnić, trzeba zapłacić opłatę środowiskową. I kalkulacja nie jest korzystna dla po prostu schowania tego balastu do kwatery i przysypania ziemią. Mamy świadomość, że to, co już nie można posegregować, w tej ziemi zostaje, tak? Więc tych pytań można zadawać bardzo, bardzo dużo. Przy tej kwocie 900 zł to jest kwota dla nas tragiczna. My do kalkulacji przejęliśmy tutaj kwotę 700 zł. Jeżeli będzie 900, trzeba będzie tę kalkulację znowu zmieniać. Nie mówię, że będzie wyżej, tak? Ale matematyka nie kłamie, tak? Arytmetyka nie kłamie. Tutaj sytuacja jest znowu taka, że my jesteśmy już gotowi do tego, żeby tę spalarnię budować. Wiele samorządów, wiele... Kilka samorządów w Polsce uzyskało dotacje z NFOŚ-u na budowę spalarń i wszystko było dobrze do momentu rozpoczęcia budowy. Protesty społeczne spowodowały, że samorzady, które dostały, nie budują. U nas raczej takich sytuacji nie będzie, bo ZZO Nowy Dwór jest bardzo dobrze zlokalizowany jako firma, natomiast też mówimy o technologiach prawie bezemisyjnych. To nie jest spalarnia, która ma, nie wiem, wysoki komin, z którego będzie wydobywał się czarny dym. To nie o to chodzi. Ale realnie, gdyby spalarnia była dzisiaj, to ciepło, które moglibyśmy transferować do miasta, byłoby około 50% tańsze niż obecna taryfa MZC-u dla mieszkańców. Tylko problemem jest oczywiście transfer tego ciepła, bo to jest 6 km. W momencie, jeżeli przy źródle będzie powiedzmy 100 stopni, ten transfer sześciu km trwa jakiś czas, na pewno temperatura wody się obniży. Czy nie będzie trzeba jej podgrzewać? To są technologie. Ale warunek dla wspólników ZZO Nowy Dwór dotacji na spalarnię jest taki, że mamy produkować prąd i mamy również produkować i sprzedawać z niewielkim zyskiem ciepło. To jest warunek. Czyli bez budowy ciepłociągu spalarnia jest niemożliwa. Te wszystkie tematy rozwinie 4 listopada. Jestem przekonany, że będziecie Państwo zbudowani rozmachem z jakim działa firma. Pan prezes Marek Jankowski jest doświadczonym samorządowcem, jak wiecie, który osiągał wiele sukcesów. Jest jednoosobowym zarządem. Tam jest zarząd jednoosobowy, to warto podkreślić, tak? Prezes zarabia niecałe 2,5 średniej krajowej. Odpowiedzialność olbrzymia. Myślę, że będziemy to widzieli bardzo mocno wtedy, kiedy będziemy w ZZO Nowy Dwór. Ja chciałbym również, żeby konkurencja na tym przetargu, który nas czeka w kwietniu, była jak największa. Zdajemy sobie sprawę z tego, że ten rynek jest jakoś podzielony, ale chciałbym, żeby do każdego rejonu zgłosiło się po kilka firm, tak żeby ta cena rzeczywiście była adekwatna. Patrząc na czynniki cenotwórcze, no paliwo rzeczywiście idzie w dół, okej, ale nie do tego poziomu, w jakim było 2018 roku. To nie będzie 4,71, tak? To jednak jest ciągle te 6 zł. Koszty pracy rosną i będą rosły, tak? Poza tym, jeżeli nie ma konkurencji, to firmy planują sobie wysoką rentowność i wysokie, wysokie zyski. Tak więc jedyną niewiadomą w tej chwili jest wynik tego naszego przetargu. Drugą niewiadomą jest to, za ile sprzedamy balast. Oby ten balast się obniżył na 700 i obyśmy w tych 30% zmieścili się po stronie wzrostu kosztów odbioru odpadów komunalnych. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo, Panie Burmistrzu.

Ad. 8 b)

Przewodniczący Maciej Polasik – przechodzimy do omawiania podpunktu „b” punktu ósmego porządku obrad, a mianowicie omówienie możliwych rozwiązań w zakresie obniżenia kosztów dla mieszkańców.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę Państwa, nie my sprzedamy balast, tylko my ten balast oddajemy i płacimy za niego. Żeby był dobrze zrozumiany, tak? Mamy alternatywę – albo zakopać go w kwaterze, albo go sprzedać i tu nam dyktują warunki firmy, które mają spalarnie i z tego korzystamy. To jest kluczowe pytanie, które trzeba zadać w ZZO. I czy to będzie zadawała Komisja Rewizyjna, czy pojedynczy radny, czy Rada Miejska, to te wszystkie informacje powinny dojść do mieszkańców. Ja też będę z mojej strony dążył do tego, żeby te sytuacje bezpośrednio Państwu tłumaczyć. Zanim jednak rozpoczniecie dyskusję, to chciałbym tutaj kilka rzeczami jeszcze się podzielić.

Proszę Państwa, balast, wracam do tego balastu, płaciliśmy 570, zakładaliśmy wzrost o 20% i to nas kosztowało 10 mln zł, tak? Wzrost płacy najniższej i waloryzacja wynagrodzeń w firmie, czyli ja nie mówię o waloryzacji połączonej z wzrostem kosztów pracy, tak? Tam ludzie nie zarabiają najniższej krajowej tylko i wyłącznie. Jeszcze jest taki ciekawy wskaźnik, który podaje Główny Urząd Statystyczny, to jest tzw. poziom dochodu rozporządzalnego. Nie wiem, czy Państwo o tym słyszeli, ja też... Dla mnie to było nowe. I GUS oblicza ten wskaźnik w odniesieniu do różnych kosztów, które ponosi człowiek funkcjonujący w naszym kraju. I GUS wyliczył, że ten wskaźnik na osobę wynosił w 2023 roku 2.678 zł. Oby każdy tyle miał na osobę. I w tym momencie, zdaniem GUS-u, zdaniem tego wskaźnika dochodu rozporządzalnego, 2% powinny wynosić koszty odpadów komunalnych. To jest 53 zł i 56 gr. To taka naukowa definicja. Również ZZO podnosi temat, że koszty ubezpieczeń kwater, a trzeba je ubezpieczać, bo są pożary na wysypiskach, też wzrosły o 5% w tej chwili i jest to pewien problem. Średnio w Polsce w tej chwili, średnie opłaty już teraz w tym roku są na poziomie 41 zł od osoby. My mamy w tej chwili 26, bo o tym czasie musimy mówić. Te sytuacje, które nas dotyczą, dotyczą większości samorządów w Polsce. Nasza gmina siostrzana, czyli gmina Chojnice, będzie proponowała stawkę swoim mieszkańcom 39 zł, 37 zł w przypadku, kiedy jest kompostownik. Czyli te podwyżki też będą niestety znaczące. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Proszę, Pan radny Krzysztof Pestka.

- **Radny Krzysztof Pestka** – Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Burmistrzu, Wysoka Rado. Jeden ze slajdów wzbudził moje zainteresowanie, a mianowicie koszty energii elektrycznej. Czy tam jest błąd, czy naprawdę w ZZO Nowy Dwór spółka, przy zużyciu energii elektrycznej na takim poziomie, płaci 1,49 zł za jednego kilowata? Nie chciałbym tu mówić o manipulacji, czy coś w tym stylu, ale wydaje mi się to mocno zawyżone.

Przewodniczący Maciej Polasik – bardzo proszę, Panie Burmistrzu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – znaczy to akurat, tego Pan dyrektor nie przygotowywał, tej drugiej części. Tę drugą część wspólnie przygotowywałem tutaj z kolegą i te dane zaczerpnęliśmy już mówię skąd. Odpowiem wprost. Spółka może płacić inną taryfę za prąd, bo spółka kupuje, jak Pan wie, prąd albo w przetargu, albo na giełdzie, tak? Ja tę cenę prądu podałem na podstawie enerad. Takie mam tutaj źródło i taki jest wykres, tak? Tyle w Polsce jak gdyby płacimy za prąd. A ja pamiętam, że Miejskie Wodociągi płaciły za prąd na przykład 1.500 zł za megawatogodzinę, a teraz płacą 700 zł, bo ceny prądu zeszły w dół, czy nawet 500 zł, tak? Ale no takie są ceny i sam sprawdzę, ile płacę za kilowatogodzinę, ale tym źródłem jest właśnie portal enerad. Służę tymi materiałami w razie czego.

Przewodniczący Maciej Polasik – Pan radny Maciej Bonna, bardzo proszę.

- **Radny Maciej Bonna** – Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Szanowni Gości. Ja z takim pytaniem, czy miasto – ponieważ ja przygotowując się do tego tematu, przejrzałem jak to wygląda w innych miastach, w innych gminach – czy miasto rozważało jakieś rozwiązania, które by mogły stanowić na przykład ulgę dla osób, dla rodzin wielodzietnych? Albo czy brało pod uwagę... Tylko ja na pewno kilka pytań zadam i wtedy się do tego ustosunkujemy. Czy miasto bierze pod uwagę również mieszkania, które są na wynajem, na dzierżawę, jeśli chodzi o liczenie mieszkańców miasta, tak? Czy zdarza się taka sytuacja, że mamy nieruchomości, która ma zgłoszone zero mieszkańców i nie płaci za śmieci? Niektóre miasta robią to na zasadzie, że opłata śmieciowa jest od powierzchni nieruchomości. Niektóre miasta robią to na zasadzie, że do dwóch mieszkańców jest 36 zł od osoby za śmieci, ale już przy trzech mieszkańcach jest 32 zł za osobę, przy czterech mieszkańcach jest 28 zł za osobę. Czyli, że tak powiem, te rodziny wielodzietne na przykład tutaj też osiągają jakąś korzyść z tego, tak? Czy rozważamy jakieś inne, czy to musi być opłata stała? I jak będziemy też rozliczać osoby wynajmu-

jące, osoby, które nie zgłaszają się jako mieszkańcy Chojnic, bo nie ma obowiązku meldunku, jak będziemy liczyć tych mieszkańców, od których pobieramy opłatę?

Przewodniczący Maciej Polasik – Pan Zastępca Burmistrza, bardzo proszę.

- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – Szanowni Państwo, w poprzedniej kadencji podejmowaliśmy uchwałę, która likwidowała ulgę dla rodzin wielodzietnych. To wynikało z przepisów prawa, z ustawy, która uniemożliwia wprowadzenie ulg i wprowadzenie stawki jednolitej dla wszystkich, więc takiej możliwości nie mamy. Jeżeli chodzi o liczenie opłaty śmieciowej, są trzy metody. Jest to metoda od mieszkańca, od powierzchni zamieszkiwania oraz od zużycia wody. Wiele gmin prowadziło inną niż my metodę liczenia i większość z nich powróciła do metody od mieszkańca, bo ona realnie przedstawia zużycie i możemy przeprowadzić dobrą kalkulację. Jeżeli chodzi o mieszkania, które nie są zamieszkiwane, to prowadzimy tutaj taką kontrolę krzyżową, jeżeli chodzi o zużycie wody. Więc sprawdzamy to, czy jest zużycie wody i wtedy możemy określić, czy to jest realna deklaracja, że nikt nie zamieszkuje i nie powinniśmy pobierać tej opłaty.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Pan Burmistrz, proszę.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – tutaj jeszcze musimy zintensyfikować działania, bo Państwo pamiętacie tę moją wypowiedź, że 60% spośród 100% oddawanych budynków, mieszkań wielorodzinnych przez deweloperów w Chojnicach, to są mieszkania, które są wynajmowane. Zamieszkiwane, a rodziny tam się nie meldują. Znam przypadek takiego dewelopera, który zbudował 16 mieszkań w szeregu i tylko w jednym zameldowała się rodzina, a 15 jest wynajmowanych. I tutaj my możemy to kontrolować po zużyciu wody, bo mamy w to wgląd z danego adresu, ale też możemy realizować takie akcje bezpośrednie i tutaj gdzieś te, rzeczywiście tu jest słuszna krytyka, gdzieś tych niektórych mieszkańców pogubiliśmy. Ja nie wierzę w to, że 4 tys. ludzi stąd, no nie wiem, wyjechało na studia, czy wyjechało do pracy gdzie indziej. No być może tak, być może nie, ale musimy mieć pewność, że nie ma takiej sytuacji, że ktoś płaci za kogoś. Wszyscy solidarnie powinni ten podatek zapłacić i tutaj działania będziemy adekwatne podejmować w tym roku i w następnym roku. Największym problemem są najmy krótkoterminowe. Ich nie ma dużo w Chojnicach, ale w miejscowości Charzykowy to w mojej ocenie jest plaga, tak? Bo ktoś sobie kupił mieszkanie, załóżmy dwupokojowe i deklaruje, że sam mieszka, tak? No fajnie, jest właścicielem, ma prawo, że sam tam mieszka. Wynajmuje i przyjeżdża czteroosobowa rodzina i przyjeżdża tak przez kilka miesięcy, przez 4-5 miesięcy w roku. Zużycie wody zapłaci, bo jest licznik, ale śmieci już nie, bo deklaracja jest jedna. Tak że gmina ma ten sam problem, co my. Musimy to jakoś przewalczyć i znaleźć odpowiedź na to pytanie. Najprościej byłoby, ale to jest najtrudniejsze rozwiązanie, powiązać podatek śmieciowy ze zużyciem wody, bo wtedy wiemy, że ten licznik się kręci, ktoś mieszka, zużył tyle wody, musiał tyle wyprodukować śmieci. Ale jak Państwo widzą, miasta, które powiązały podatek śmieciowy z zużyciem wody, po prostu od tego odchodzą. A znowu powiązanie z powierzchnią też nie jest złym rozwiązaniem, bo generalnie jakie są powierzchnie to my wiemy, teraz sprawdzimy w systemie, będziemy dociekać, czy są powierzchnie jak gdyby puste. Bo być może też są mieszkania, może ja się mylę, może jest kilkaset mieszkań w Chojnicach, oczywiście to mówię ze znakiem zapytania i uśmiecham się, że stoją puste i nikt ich nie używa. Ale w to raczej wątpię, raczej są wynajmowane. I teraz, jeżeli rząd i sejm nie wprowadzą obowiązku rejestracji miejsca pobytu, to my nigdy nie dojdziemy do ładu ani z podatkiem śmieciowym, ani z podatkiem od osób fizycznych, bo ten podatek nam ucieka. Jeszcze raz przypominam. Gdzie pan mieszka? W Chodzieży. A gdzie pan pracuje? W Chojnicach. Do pracodawcy idzie Chodzież, podatek idzie do Chodzieży. My nie mamy nic z tego podatku. Tak samo może być ze śmieciami, ale tutaj generalnie wydział windykuje i chciałbym, żeby Pan dyrektor troszkę powiedział o tej windykacji, jak to wygląda roboczo w pracy wydziału.

Przewodniczący Maciej Polasik – tak że bardzo proszę uzupełnić wypowiedź Pana Burmistrza, jeśli chodzi zdaje się o windykację, tak?

- **Dyrektor Łukasz Prill** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Tak w skrócie chciałem przedstawić zadania realizowane w zakresie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W przypadku wątpliwości, co do danych zawartych w deklaracjach, współpracujemy z Wydziałem Spraw Obywatelskich, sprawdzamy co miesiąc zarówno zgony, jak i urodzenia mieszkańców. Współpracowaliśmy w tym zakresie, aby, no wiadomo, ta opłata nasza wzrosła, osoby, które nie były objęte systemem, żebyśmy po prostu mieli dane takie, żebyśmy mogli naliczać tę opłatę, tak jak to powinno być, z MOPS-u. Współpracowaliśmy z Wodociągami w zakresie zużycia wody. Wystąpiliśmy również do ZUS-u, jednak ZUS odmówił nam pozyskanych danych od nich, po prostu nie udało nam się uzyskać. Powiedzieli nam, że po prostu nie dostaniemy od nich danych odnośnie pobieranego świadczenia „800+”.

Teraz powiem Państwu, jak to wygląda roboczo. Liczba dokumentów złożonych w sprawie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na poziomie roku 2023. Złożono 2 521 deklaracji. Zarówno są to deklaracje nowe, jak i deklaracje, które zostały zmienione. Wystawiliśmy 1 619 upomnień w zakresie gospodarki odpadami. Wystawiliśmy 424 tytuły wykonawcze. To jest rok 2023. W 2024 roku, teraz po trzech kwartałach, przyjęliśmy 1 909 nowych deklaracji dotyczących gospodarki odpadami. Wystawiliśmy 1 158 upomnień dotyczących braku uiszczenia opłaty lub zmiany ilości mieszkańców. Wystawiliśmy również 462 tytuły wykonawcze. No praktycznie tam, gdzie możemy, staramy się w każdy sposób dotrzeć. Jeżeli dostajemy jakąś informację tam, że ktoś zamieszkuje po prostu daną nieruchomość, to po prostu staramy się dotrzeć do tych mieszkańców, właściciela, zarządcy, aby ustalić stan faktyczny, jaki jest i ile osób tam po prostu mieszka. Tak to by wyglądało na tę chwilę.

Ponadto, jeszcze wracając do tego przetargu, chciałem tak przekazać to, co mówiliśmy, tutaj ustaliliśmy 30% wzrostu wartości odbioru i transportu odpadów komunalnych od mieszkańców. Ja sobie pozwoliłem zrobić przykład innych miast, które są już po przetargach i my na chwilę obecną mamy 255 zł brutto za odbiór 1 tony odpadów komunalnych. Na przykładzie takich miast podobnych do Chojnic – Kościerzyna na chwilę obecną ma 639. My zakładamy po podwyżce, że to będzie 331 zł i 50 gr maksymalnie. Czyli proszę zobaczyć, jakie to są różnice. Kościerzyna – 639, Malbork – 450, Bytów – 605, Człuchów – 495. Tendencja rosnąca, bo z każdym rokiem więcej. W 2025 ma być 524 zł. Jedyna taka, praktycznie można powiedzieć, porównywalna kwota, do jakiej my tutaj się zbliżamy, to jest Kwidzyn, który na chwilę obecną ma 339 zł. My od 2021 roku mamy tę stawkę na poziomie 255 zł.

Dalej, kwestia tego, czy my będziemy teraz zwracali, jak to wygląda. Proszę pamiętać, że jeśli mieliśmy te przetargi robione do 2021 roku, to były to kwoty ryczałtowe, tak że my mogliśmy sobie określić już, ile po prostu nam wyjdzie za dany okres, ile musimy zapłacić przedsiębiorcy. Natomiast teraz nie wiemy. Powiem Państwu przykład na przykład nawet tego roku. Odbiór odpadów w miesiącach, założmy, marzec, już teraz dokładnie nie pamiętam, marzec–kwiecień, a odbiór odpadów teraz wrzesień–październik, to jest różnica 250-300 tys. Czyli odbieraliśmy, założmy, w marcu była to kwota, założmy, 450 tys., teraz obecna faktura za miesiąc wrzesień, gdzie były odpady wielkogabarytowe, jest to kwota 750 tys. zł za tonę odpadów.

Teraz powiem Państwu jeszcze dalej, mamy informację ZZO odnośnie funkcjonowania PSZOK-u. W 2021 roku, bo powiem 2021–2023 rok, czyli 3 lata. Na teren ZZO do PSZOK-u było 6 tys. wjazdów mieszkańców miasta Chojnice. Wjazdów było 6 119. Natomiast przez 3 kwartały tego roku – 3 741. Czyli, szacując, wjazdów w tym roku będzie około 5 tys., czyli praktycznie mamy w rok tyle wjazdów, co mieliśmy przez 3 lata, w latach 2021–2023. I to wjeżdżają osoby tylko i wyłącznie na dowód mieszkańca miasta Chojnice i na podstawie tego osoba jest wpuszczana i na podstawie tego płacimy. My średnio płacimy za PSZOK w granicach 50-60 tys. za same odpady miesięcznie, a płaciliśmy 1/3. Tak by to wstępnie...

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Kolejnym zapisanym do głosu jest Pan radny Maciej Bonna. Bardzo proszę.

- **Radny Maciej Bonna** – dziękuję bardzo. Ja odnośnie wypowiedzi Pana Wiceburmistrza, chciałem tylko doprecyzować, że... Nie znam się, nie wiem, muszę się doksztąpić, ale z tego co wiem Starogard Gdański na przykład dalej opłatę śmieciową ma w zależności od ilości mieszkańców w gospodarstwie domowym. I tam...
- **Dyrektor Łukasz Prill** – tak, bo są trzy metody. Jest właśnie...

[wypowiedzi poza mikrofonem]

- **Radny Maciej Bonna** – *[początek wypowiedzi poza mikrofonem]* ...z tego zrezygnowaliśmy, żeby nie... Tak? Że nie może być ulgi dla, że nie możemy ulgowo traktować niektórych obywateli, ale abstrahując od tego jeszcze, to za chwilę mi Pan odpowie, ale jeszcze a propos tego, co Pan Burmistrz powiedział, a propos powierzchni, że wtedy byśmy się musieli zastanawiać, które pomieszczenia stoją puste. Tylko możemy też z góry zakładać, że jeżeli ktoś jest inwestorem i stać go na to, żeby posiadać cztery nieruchomości, to też powinno być go stać na to, żeby odprowadzać opłatę śmieciową za cztery nieruchomości, a jeżeli ktoś jest rodziną i ma tylko jeden dom, to odprowadza te śmieci tylko za ten jeden dom. I może nie brać pod uwagę tego, czy faktycznie te nieruchomości są zamieszkałe, tylko płato po prostu, płasko zrobić od powierzchni, tak? I niech to będzie już do rozważenia inwestora, czy mu się opłaca tę nieruchomość pustą trzymać i płacić i tak opłatę śmieciową, czy jednak wynająć, czy cokolwiek innego z nią zrobić, bo nie jest w stanie jej utrzymać. To już nie powinno być w gestii zastanowienia miasta, czy inwestora będzie na to stać.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Pan radny Krzysztof Pestka, bardzo proszę.

- **Radny Krzysztof Pestka** – ja może wrócę chwilowo oczywiście, na chwilę, do ceny prądu. Takie małe tylko sprostowanie. Jeżeli spółka ZZO Nowy Dwór zatrudnia 120 pracowników, jest traktowana jako spółka średnia, jako średnie przedsiębiorstwo, więc, chcąc nie chcąc, obowiązuje ją tarcza energetyczna na poziomie 698 zł. Więc nie chcę tu mówić o manipulacji, tak jak Pan Burmistrz wspominał, ale no wzrost tej ceny energii jest zdecydowanie niższy, niż na tej obecnej prezentacji.
Kolejne moje pytanie odnośnie nowo narodzonych mieszkańców Chojnic. Wspomniał Pan dyrektor, że sprawdzacie Wydział Spraw Obywatelskich w kwestii narodzin, zgonów. Jak to ma się faktycznie do ilości deklaracji, ilości osób zgłoszonych do pobierania opłaty śmieciowej? Czy jeżeli, przypuścimy, dziecko narodzi się w danym miesiącu, czy czekacie, jakby to powiedzieć, od przyszłego miesiąca naliczając opłatę śmieciową sami, czy czekacie na deklarację od strony obywateli?

Przewodniczący Maciej Polasik – bardzo proszę odpowiedzieć, Panie dyrektorze.

- **Dyrektor Łukasz Prill** – oczywiście, że czekamy. Jest to kwestia, nie wiem, 2-3 miesięcy. Jeżeli takie dziecko nie zostało zgłoszone, występujemy po listę osób urodzonych, jak również o zgony. Na podstawie listy osób urodzonych sprawdzamy, czy deklaracja pod danym adresem się zmieniła. Jeżeli się nie zmieniła, wysyłamy po prostu wezwanie takie i osoba dana do nas przychodzi, bądź w formie tam elektronicznej, czy listownej informuje nas o tym, bo oczywiście dziecko może się tutaj urodzić, ale jest dużo też przypadków takich, że po prostu nie mieszka pod danym adresem, albo nie mieszka w ogóle w Chojnicach. Jeżeli otrzymamy informację, że mieszka, to najczęściej osoby te przychodzą, składają deklaracje, dopisują osobę, składają nową deklarację, zmianę deklaracji. Jest tego może niewiele, no ale około 20-30 urodzeń w skali miesiąca.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Kolejna zapisana do głosu osoba to Pani radna Marzenna Osowicka, bardzo proszę.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ja chciałabym dotknąć problemów segregowania i niesegregowania śmieci, bo zdaje się, że ten problem jest no oczywiście nie tylko problemem mieszkańców Chojnic, ale uważam, że należy znaleźć na to jakieś rozwiązanie. Odnoszę wrażenie, że mieszkańcy, którzy segregują śmieci, płacą za tych, którzy nie segregują. I tutaj właśnie prośba do Pana Burmistrza, aby właśnie dokonał takiej diagnozy i podał nam, które lokalizacje właśnie dotyczące czy osiedli, czy to są... No domyślam się, że są to głównie bloki, gdzie mieszkańcy tych śmieci nie segregują. A to można zdiagnozować myślę według wykazu odbioru odpadów z podaniem konkretnych miejsc, z których są właśnie odbierane nieposegregowane śmieci. A więc wiadomo, kto z tychże lokalizacji korzysta na sytuacji i śmieci nie segreguje. Uważam, że to jest duży problem i myślę, że Pan Burmistrz znajdzie rozwiązanie. Być może podniesienie rzeczywiście kosztu za śmieci nieposegregowane, a nawet jakieś kary. I jeszcze do Pana dyrektora Prilla. Wspomniał Pan o ponad tysiącu wystawionych upomnień. Jaki jest odzew właśnie na te upomnienia ze strony mieszkańców, odnośnie właśnie też problemu śmieci? Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Polasik – bardzo proszę, Panie dyrektorze, odpowiedzieć.

- **Dyrektor Łukasz Prill** – a więc na te upomnienia odzew jest no stosunkowo duży, ponieważ zaległości za lata na przykład, które mieliśmy 2013-23 względem roku 2024 nie podniosły się, a wręcz minimalnie z malały. Tak że jeżeli wysyłamy te upomnienia, można powiedzieć, że w 90% osoby się stawiają i... Tak, jest reakcja jak najbardziej, jak najbardziej tak. Mówię, tych upomnień mamy teraz na tę chwilę 1 158 w tym roku już wystawionych i praktycznie można powiedzieć, że ludzie no w 100%... Bo mieliśmy procent zaległości za lata 2013- 23 w 2023 roku 4,67%, natomiast teraz na wrzesień 2024 mamy 4,48, czyli praktycznie jakby zadłużenie nam z tytułu opłaty za śmieci nie rośnie, a wręcz nam spadło.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Kolejny głos to Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, Panie Przewodniczący. Wolałbym zacząć swoje tematy niż prostować to, co padło wcześniej, ale zdaje się nie mam wyboru. Przed chwilą dzwoniłem, i dlatego na chwilę wyszedłem, do Katowic, bo to był jeden z tych samorządów, o których wiem, że jest stosowana ulga dla dużych rodzin. Upewniłem się po słowach Pana Wiceburmistrza, który mówił, że nie jest to możliwe, dlatego rada poprzedniej kadencji to wycofała. I tak, jest ulga 20% dla dużych rodzin. Omawialiśmy to na naszym klubie, upewniłem się, że nadal to funkcjonuje, kontaktując się z jednostką w mieście Katowice, która zajmuje się tym tematem. Tak że tutaj Pan radny Bonna jak najbardziej słusznie podnosi ten postulat, który wśród naszych postulatów również się znajduje, aby ochroną objąć te rodziny, którym najtrudniej jest te rażące podwyżki zrealizować. Druga sprawa to jest, i użyję naprawdę takich koncyliacyjnych słów, nie będę mówił cytując Pana Burmistrza słowami wobec mnie, kiedy podawałem fakty, a interpretacja ich może być dowolna, ale ja podawałem fakty, co do złotóweczki. Otóż te 2% dochodu dyspozycyjnego to nie są koszty, jakie są sugerowane, czy zalecane, tak jak mówił Pan Burmistrz, tylko to są maksymalne, czyli jeżeli samorząd jest skrajnie niegospodarny i mu nie wystarczy na pokrycie kosztów, to z własnej kasy musiałby dorzucić, gdyby przekroczyło to jakieś magiczne 53 zł na tę chwilę. Więc to nie jest tak, że my robimy jakąś ulgę wobec tego, co jest sugerowane, narzucone z góry. To jest tak, że na całe jeszcze szczęście, będąc miastem dużo biedniejszym niż miasta takie jak Trójmiasto, Warszawa, czy Poznań i Wrocław, no mamy te ograniczenia, które nam nie pozwalają tych 53 zł przekroczyć, nawet gdybyśmy chcieli. Jeżeli chodzi o 80-procentową podwyżkę, no to tutaj jest pomiędzy rokiem 21, kiedy były jeszcze opłaty na poziomie 18 zł, no ale kiedy Rada Miejska reprezentowana przez Komisję Ochrony Środowiska odwiedzała Panią prezes w 2016 roku, to to było, zdaje się, 10 zł. Podwyżka miała dotyczyć... Czy 11 zł. No to dzisiaj mamy mieć 32. Też zawrotne tempo ma nasza dyskusja. Jak Pani radna Marzenna Os-

wicka mówiła o 32 zł, to miało to być yeti. 10 minut później Pan Burmistrz uzasadnia dlaczego akurat 32 zł. Okazuje się, że to są twarde liczby już, tak?

Przewodniczący Maciej Polasik – bardzo przepraszam, yeti powiedziałem ja i to dotyczyło tego, że w tym punkcie omawianym nie było słowa o podwyżkach. Tylko i wyłącznie tego to dotyczyło.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – no jakby intencją od samego początku samej kontroli była kwota podwyżek, która jest piorunująca. Ja bym chciał, żeby miasto nie popuszczało pasa, tylko zwiierało szyki. Jeżeli zakładamy w prognozie, że o 5% wzrośnie ilość odpadów, które będziemy wywozili, to znaczy, że nie odrabiamy lekcji. Ja pytałem w czerwcu o to, jakie są plany i tutaj edukacja i promowanie pozytywnych wzorców miało być podstawowym zadaniem. A my już dzisiaj zakładamy, że tych śmieci będziemy wyrzucać jeszcze więcej. Cały świat, ONZ, Unia Europejska, przepisy krajowe, przepisy wojewódzkie, są nakierowane na to, żeby tych śmieci, szczególnie odpadów niesegregowanych, było jak najmniej. Takie są narzucane nam normy. A my zakładamy sobie, że będzie tych śmieci jeszcze 5% więcej? Ja bym chciał, żeby w tych kalkulacjach było 5, 15, 25% mniej.

Druga rzecz, zupełnie z tych uwag ogólnych, zanim przejdę do tych szczegółowych, które przygotowałem. Dlaczego zakładamy wzrost wyniku tego przetargu? Ja wiem, że to może się wydawać takie wyprzedzające działania, ale to jest znów działanie przeciwnie skuteczne i działanie, które jest na szkodę, w moim odczuciu, mieszkańców miasta. Pokazywanie oferentom, że my w puli na zagospodarowanie odpadów mamy wolne środki? Ten przetarg ma obowiązywać do połowy przyszłego roku. W kwietniu ma być ogłaszany nowy przetarg, zanim zostanie rozstrzygnięty przez pół roku przyszłego będzie to obowiązywać. Pan Burmistrz się oburza, że wskazuję datę wprowadzenia podwyżki, a nie wejścia w życie tej podwyżki, chociaż sam myli podatek z opłatą. Tutaj moglibyśmy sobie podyskutować. Natomiast ta opłata, która jest daniną publiczną, ale w żadnym wypadku nie jest podatkiem, bo tak jak Pan Burmistrz w filmiku w internecie akurat słusznie zauważał, nie może być wykorzystana na podwyżkę diet dla radnych, która podobno jest planowana, nie może być planowana na podwyżkę dla urzędników, czy premie dla kogokolwiek, natomiast ta opłata to jest system zamknięty. Jeżeli my przez pierwsze pół roku, funkcjonując w realiach poprzedniego jeszcze przetargu, będziemy mieli już zaplanowane jego wzrost, wzrost tych kosztów, który będzie w drugiej połowie przyszłego roku, to będziemy rolować pieniądze, które są w systemie, a które w systemie być nie powinny. Dlaczego to robimy? Ja się na to nie zgadzam, żebyśmy do systemu wpuszczali większe środki, niż one są absolutnie wymagane. Jeżeli założenie jest, że będzie 5% odpadów więcej, założymy, że będzie 25% więcej i zobowiązmy urzędników, żeby poprzez tę politykę edukacyjną, poprzez sortowanie, zostało to wyegzekwowane. Jeżeli okazuje się, że na potrzeby dyskusji o stanie gminy mamy 41 tys. mieszkańców, a w dniu debaty o tym, że w systemie brakuje deklaracji, okazuje się, że jednak mamy 35 981, to jak to określić? Jeżeli okazuje się, że mamy 1,59 zł w kalkulacji, a radny Krzysztof Pestka, który akurat w tej branży jest dla mnie ekspertem, mówi o kwotach ponad dwukrotnie mniejszych, to jaki rodzaj mamy tutaj debaty, jakie merytoryczne podstawy? Dobrze, teraz do konkretów, które przygotowałem wcześniej.

Szanowni Państwo, są rzeczy, na które my mamy wpływ w naszym samorządzie i są takie, na które wpływu nie mamy. Do tych spraw, na które mamy wpływ, należy ilość odpadów z pewnością, i tutaj się chyba wszyscy zgodzimy, my jako samorząd, może nie te kilkadziesiąt osób, które jest w tej sali, ale jako samorząd mieszkańców naszego miasta mamy wpływ jak dużo wyrzucamy. Mamy z pewnością też wpływ na to, jaki odsetek odpadów jest segregowany. I tutaj instytucjonalnie poprzez maszyny zaawansowane, które sortują te odpady, poprzez liczbę pracowników, ale to na pewno jest bardzo kosztochłonne, ale przede wszystkim przez tę pracę, która jest wykonywana przez mieszkańców. Dla mnie, który pamięta jeszcze jak przed 11 laty był wprowadzany cały ten system gospodarki odpadami, jest trudne to, że tu się dzieją równoległe dwie rzeczy. Po pierwsze, podnosimy opłaty, a po drugie, zobowiązujemy mieszkańców do coraz większego trudu. Czyli trudno mieszkańca przekonać do tego, żeby miał poczucie sensu i poczucie sprawiedliwości w tym co robi, bo nie dość, że co parę lat płaci dużo więcej, to jesz-

cze musi wkładać swoją pracę w to, żeby zakupić wiele śmietników, często nie ma na to miejsca, częściej wynosić, zastanawiać się, co z tymi odpadami posegregowanymi zrobić. My jako samorząd jesteśmy odpowiedzialni, i tutaj Pan Burmistrz mógłby usprawiedliwiać się krótkim stażem na stanowisku, gdyby był wybrany przed sześcioma miesiącami, natomiast rzeczywistość jest zupełnie odmienna. 25 lat na stanowisku i my dzisiaj mówimy o tym, że są prowadzone rozmowy ze spółdzielniami. Czyli najpierw mamy pomysł na to, żeby 4 mln mieszkańcy dorzucili do systemu, a proces po 11 latach funkcjonowania tej ustawy, tych przepisów, dopiero jest w toku? Powinniśmy mieszkańcom, bez względu na koszty, stworzyć warunki do segregacji odpadów takie, żeby czuli się zadbani, żeby nigdy nie widzieli, że śmieciarka wrzuca plastik, papier, szkło razem, żeby nigdy nie widzieli sytuacji, że zbiorniki są przepełnione i nie mogą wrzucić ich do właściwego miejsca. I wtedy dopiero, jeżeli mieszkańcy nie będą ad gremio stosować się do tej rzeczywistości, którą dla nich stworzyliśmy, myśleć o podnoszeniu opłat. Reszta spoczywa w rękach egzekutywy władzy wykonawczej w naszym samorządzie. Nie może być tak, że na tych, którzy płacą i którzy sortują, przerzucane są jeszcze dodatkowe koszty. W postach, których jest dziesiątki, setki pod każdym artykułem, każdym wpisem, są uwagi mieszkańców o tym, jak trudne jest segregowanie, szczególnie na osiedlach, jak marnotrawiony jest ich trud, i do tego musimy się odnieść. Ja się cieszę, że są upomnienia, ja się cieszę, że jest aktywna polityka wydziału, aby tych odpadów wyrzucanych poza systemem było jak najmniej, natomiast po 11 latach ja chcę, żeby były kary. W tej chwili karanych jest 34 tys. mieszkańców, 34 tys. mieszkańców, niecałe, które składają deklaracje, które płacą, a nie są karane te osoby, które przepisy naruszają. Nie zgadzam się na wystawianie 34 tys. mandatów za tych, którzy nie stosują się do przepisów ustawy. I to musi być egzekwowane. Spółdzielnia ma otrzymywać pomoc i wsparcie, bo to jako gmina, jako samorząd ostatecznie jesteśmy odpowiedzialni za poziomy sortowania i nikt nam tego nie odbierze, natomiast spółdzielnia jest jednym płatnikiem. Jeżeli poziomy segregacji na terenie spółdzielni nie są właściwe, to miasto musi wspierać spółdzielnię we wszystkich możliwych obszarach po to, żeby te cele wspólnie realizować. Ale jeżeli po 11 latach wciąż się to nie dzieje, to od negocjacji trzeba przejść do penalizacji. I to musi wybrzmieć. 4 mln wrzucane do systemu przez ludzi, których na to nie stać. Ja na targowisku będąc co tydzień, widzę starsze osoby, które przychodzą ze swoimi kartonikami, ze swoimi siatkami, kupują szczypiorek, kupują ziemniaki, kupują jajka, nie generując żadnych dodatkowych śmieci. I te osoby mają teraz ponosić koszty takie same, jak ktoś, kto nie sortuje, jak ktoś, kto nie złożył deklaracji śmieciowej? Jeżeli ja czytam, że nie ma problemu podrzucania odpadów do altan śmieciowych w Chojnicach, a czytam kilkanaście co najmniej wpisów, w których mieszkańcy o tym piszą, to coś tutaj się nie zgadza. Ktoś o czymś nie wie, ktoś czegoś nie egzekwuje i nie wydaje mi się, prowadząc też wiele rozmów na ten temat, że to mieszkańcy sobie wymyślają, że takie praktyki mają miejsce.

Poziom zaległości w przeciwieństwie do całego miasta maleje, dlatego gratulacje dla Pana dyrektora. To może tylko cieszyć. Mała, ale jednak korzystna zmiana.

Jeżeli chodzi o te rzeczy, na które nie mamy wpływu – podwyżka opłaty marszałkowskiej, podwyżka płacy minimalnej, wzrost kosztów ogólnie energii elektrycznej, paliw. Nie mamy na to wielkiego wpływu, bo rosną one niezależnie od nas, ale możemy pracować nad energochłonnością tych działań, które podejmujemy, możemy pracować nad tym, żeby tego balastu było jak najmniej. Spalarnia śmieci, zanim wydamy dziesiątki milionów zastanówmy się, jaka jest kalkulacja. Z tego, co czytam, z tego, co mądrzejsi ode mnie przygotowują w raportach, zamiast 3 ton robi się 1 tona. Zamiast 3 ton odpadów robi się 1 tona odpadów, które mają związki metali ciężkich, pyły. Jeżeli nie mamy cementowni, która to wykorzysta, znów jest odpad trudny do zagospodarowania, którego cena zagospodarowania potrafi być dużo wyższa od ceny tego balastu. Jeżeli dzisiaj nie mamy gotowych rozwiązań, to zanim je znajdziemy, zanim ustabilizuje się cena energii elektrycznej, zanim paliwo powróci być może do tych wartości, które były, być może powinno być składowanie na terenie ZZO. Trzymamy to na czarnej godzinę. Może dziś jest czarna godzina? Dla mnie jest czarna godzina, jeżeli po półroczu sprawowania swoich obowiązków słyszę, że podwyżka ma być o 40%. Ja się czuję, że zawiodłem.

Mamy segregację. Ja się nie zgadzam na to, żebyśmy wołając 4 mln od mieszkańców, wydawali 10 tys. i zajmowali się tym przez 1% czasu, który posiadamy. Ja może nie jestem tak aktywnym użytkownikiem mediów społecznościowych, portali, czy telewizji, czy radia, ale mam wrażenie, że dostrzegłbym szeroko funkcjonujące kampanie edukacyjne, promocyjne, wychowawcze, które działałyby się na terenie naszego miasta. Ta edukacja będzie procentować przez lata. To nie jest coś, co jest kosztem w tym roku. To jest coś, co jako korzyść procentuje przez dziesięciolecia. Jeżeli przez ostatnie 25 lat było to zaniedbane, że liczba odpadów, ilość odpadów wzrasta, to teraz musimy popracować nad tym, żeby ona zaczęła wreszcie maleć. Bo kampanie ogólnopolskie funkcjonują, programy ogólnopolskie są obecne. Jest wiele inicjatyw, które dotyczą producentów, którzy te opakowania wytwarzają, a my jako samorząd mamy swoje obowiązki i nie można zrzucić po prostu na obywateli odpowiedzialności za to, żeby sami podejmowali takie decyzje, nie będąc zachęceni do tego typu praktyk.

Kompostowanie. Nasza uchwała, która obowiązuje w naszym samorządzie, pozwala na jedyną ulgę za złożenie deklaracji. A nie jest nic słowa powiedziane, że osoby posiadające kompostowniki mogą złożyć deklarację i to uprawnia je do zwolnienia. Tam jest powiedziane – osoba, która składa deklarację, czyli jeżeli straż miejska, czy wydział ochrony środowiska chciałby wejść, to może tylko skontrolować, czy ktoś deklarację złożył. Jeżeli się podpisał, jeżeli wpisał swój adres, to znaczy, że wszystko jest w porządku. Kompostownika wcale nie musi posiadać. To jest zaniechanie, zaniedbanie z naszej strony. A jeżeli Pan Wiceburmistrz mówi o tym, że nie ma możliwości ulg, a inne miasta te ulgi stosują, to ja właśnie tej proaktywnej polityki samorządu, który wie, jakie ma możliwości, wie, co od niego zależy, oczekuję. Jeżeli Pan Burmistrz mówi, że 2% to ma być opłata, a drugi Pan Wiceburmistrz mówi, że nie możemy przyznawać ulg rodzinom wielodzietnym, no to ja jestem rozzarowany poziomem zainteresowania tematem, który dla wielu mieszkańców miasta jest bardzo ważny. Jakość usług to jest kwestia, która dwukrotnie była poruszana przez mieszkankę Chojnic. Wniosła bardzo wiele. Nie znam niestety osoby, jeżeli mogę skorzystać z tej okazji, to zapraszam do kontaktu, wiele pewnie mógłbym się nauczyć. Ktoś porównał częstotliwość odbioru śmieci, gabarytów, kwestię mycia pojemników. Te droższe samorzady być może mają to w serwisie i dlatego jest drożej, że gabaryty są raz na dwa miesiące, że pojemniki są myte raz na kwartał, dezynfekowane. My musimy to robić sami, mieszkańcy miasta, wszyscy muszą to robić sami. Szereg uwag. Bardzo narzekamy na partycypację społeczną, praktycznie wszystkie te propozycje, wszystkie te uwagi są odrzucane. Urząd tradycyjnie mówi nie, bo nie. My mamy idealnie, najlepiej. Przecież to jest apel, to jest głos. Widać z tych listów, że to nie jest lista roszczeń bez pokrycia, tylko ktoś włożył bardzo dużo pracy w to, żeby porównać nasz samorząd do wielu innych. A my mówimy nie. Wołanie na puszczy.

Funkcjonowanie PSZOK. Ja kiedyś jeździłem w ciemno w soboty, kiedy przycinałem tuje. Dzisiaj się okazuje, że raz jest czynne w sobotę, raz nie. Był taki okres, że należało się, zdaje się, telefonicznie umawiać. Mówię o własnych doświadczeniach, coś mogę przekreślić. Natomiast no Pan dyrektor wspominał o tym... Tutaj edukacja, mam wrażenie, działa. Dla nas jest korzystnie, żeby jak najwięcej odpadów do tego PSZOK-u trafiało bezpośrednio, żeby nie były wożone, żeby nie musieć płacić tej firmie, która to odbiera, za kolejne kursy, żeby nie trafiały one do lasu, żeby nie trafiały one na nielegalne wysypiska, żeby były one segregowane, bo PSZOK nie przyjmie czegoś, co nie jest należycie posegregowane. Dlatego chciałbym, żeby ta nowa waga funkcjonowała, żeby te śmietniki, które zostały zakupione z dotacji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska zostały rozproszone. Jeżeli liczba deklaracji spada, to na jaką okazję my trzymamy te pojemniki, które przeznaczone są do recyklingu, a których kilkadziesiąt ciągle na placu stoi? Jak ktoś będzie miał okazję 4 listopada tam trafić, proszę podejść, zobaczyć. Zostały zakupione, nie zostały rozwieszane, a my słyszymy, że jest problem przepełnionych zbiorników na terenie spółdzielni, na terenie blokowisk. Użyjmy ich. Idealnie, duże dzwony, łatwe do odbioru, ale jeżeli takowych nie mamy, to użyjmy to, co jest w dyspozycji i to, za co podatnik już zapłacił. Można je przenieść z jednego miejsca w drugie, można je z powrotem odebrać do PSZOK-u, jeżeli nie będą potrzebne i doczekają się zastępstwa. Natomiast doraźnie mamy narzędzia do tego, żeby lepiej gospodarować tym, co posiadamy.

Zmiana częstotliwości wywozu. Pan Burmistrz mówi o tym, że dwukrotnie, że czterokrotnie. No tak często, jak jest to konieczne. Jeżeli jest konieczne, żeby robić to częściej, to róbmy to częściej. Nie możemy pozwolić na to, żeby mieszkańcy byli zmuszani, żeby segregowane odpady wrzucać do frakcji zmieszanej, bo koszty są od razu dużo wyższe. Częściowo otrzymałem informację na to, ile przeprowadzono kontroli. Tak naprawdę całkowicie, tak że Panu dyrektorowi dziękuję. Natomiast chciałbym uzyskać od Pana Burmistrza jednoznaczny informację, ile mamy mieszkańców Chojnic. Według deklaracji, według ostatniego raportu było 34 080, czy 34 090. Teraz mam informację, że niecałe 34 tys. Pan Burmistrz w czerwcu mówił, że udostępni swoje analizy, które popęnił, że mamy 41 tys. mieszkańców. Ja bym nie chciał, żebyśmy na potrzeby różnych dyskusji mieli różne dane, bo dane powinny być twarde. I ustalmy raz na zawsze, czy mamy 34, 36, czy 41 tys. mieszkańców. Bo to powinno kształtować politykę naszego miasta długofalowo. Nie ma zgody na to, żeby mieszkańcy płacili na zaniechania długotrwałej polityki miasta. Mam wrażenie, że tak się dzieje. Dorzucmy 5% do planowanej ilości odpadów, dorzucmy 30% do planowanych kosztów, chociaż jeszcze nie wiemy, jak przetarg funkcjonował. No, szanowni Państwo, zapraszając budowlańca do siebie, kiedy mamy do zrobienia panele podłogowe i mówiąc – drogi panie, mam na to 10 tys. zł, żeby Pan mi to położył...

Przewodniczący Maciej Polasik – Panie radny, bardzo proszę do rzeczy, tak? Bo...

– **Radny Kamil Kaczmarek** – to jest do rzeczy, Panie...

Przewodniczący Maciej Polasik – ale już drugi raz mówi Pan to samo o 30%, o 5%. Naprawdę... Inni koledzy radni też się zapisali do głosu, tak że bardzo proszę szanować to również, tak?

– **Radny Kamil Kaczmarek** – jest niegospodarnością, Panie Przewodniczący, to, żeby deklarować, że mamy więcej środków, niż jest potrzebnych w systemie przed rozpisaniem przetargu.

Przewodniczący Maciej Polasik – to już Pan radny mówił, naprawdę.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – i pan radny to podkreśli i rozwinię, dlatego, Panie Przewodniczący, że w każdym podręczniku z zarządzania tego typu podejście będzie wskazane jako niewłaściwe. Dlatego proszę, aby z tej kalkulacji, i to jest nowe, dlatego wracam do tego i rozwijam, usunięto ten zapas, który dotyczy przyszłego przetargu. My nie możemy antycypować w tym przetargu tego, że będzie drożej. Jeżeli będzie drożej, to będzie konieczne zweryfikowanie naszego planu, zweryfikowanie opłaty, a jeżeli będzie taniej, no to zaoszczędzimy środki w systemie. ZZO Nowy Dwór jest o tyle specyficzną spółką, bo mówimy tu spółce komunalnej, w której my nie mamy dobrowolności dotyczącej tego, czy dostaną dopłatę do funkcjonowania, czy nie. Bo system musi się domykać i my nie mamy możliwości dopłaty z budżetu. I dlatego nalegaliśmy na kontrolę w tym zakładzie, bo jeżeli chodzi o MZK, jeżeli chodzi o Centrum Park, to my możemy sobie wymyślić, czy im dopłacimy, czy będą musieli to przyjąć jako dług, czy będą musieli zaciągnąć kredyt, czy w latach przyszłych będą musieli to spłacić, a w systemie zagospodarowania odpadami my jesteśmy zobowiązani, żeby ten system się bilansował. Środki, raz tam wyłożone, zostaną przemielone, nie wróca. W historii ZZO nie zdarzyło się, proszę mnie poprawić, jeśli się mylę, żeby środki do samorządów były zwrócone albo została wypłacona dywidenda. Nie zdarza się to w sposób oczywisty, więc dlaczego mamy przez pół roku obowiązywania starego kontraktu wrzucić tam dodatkowe środki o 30% wyższe. To jest bezzasadne. Więc w tej kalkulacji są postulaty, z którymi nie można się już na poziomie jeszcze kalkulacji teoretycznej zgodzić, bo założenia są błędne. Dlatego tego, moim zdaniem, nie wolno robić. Natomiast tutaj większość przegłosuje i większość przed mieszkańcami będzie się z tych swoich decyzji i głosowań tłumaczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Kolejny będzie Pan Burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja też chciałbym poprosić, głównie Pana radnego Kaczmarka, żeby no mówił trochę krócej, bo tu ciężko dyskutować z taką długą, sążnistą wypowiedzią, która ma wątki merytoryczne, ma też wiele wątków niemerytorycznych, wielu rzeczy Pan nie wie i mówi Pan o zdarzeniach, które nie są prawdziwe. Otóż zacznę od końca. Samorząd może dopłacić do śmieci, a Pan przed chwilą powiedział, że to jest niemożliwe. Może. Możemy uchwalić stawkę śmieciową, założymy, 15 zł, czy jeszcze zejść, 8 zł, i z budżetu miasta dopłacać do każdego obywatela, powiedzmy, brakujące 19 zł. Możemy to zrobić. Czyli już widzi Pan, coś zyskał Pan na mojej wypowiedzi.
- Dalej, nie rozumiem w ogóle tego wątku, w którym Pan mówi, że my w tej chwili będziemy nadpłacać. Nic nie nadpłacamy. My z systemu zbierania podatku śmieciowego zbieramy środki i płacimy za faktycznie odebrane odpady na bramie ZZO Nowy Dwór, tak? Więc tu nic nie płacimy. Teraz tak. W momencie, kiedy nie podnosilibyśmy o te 2 zł 71 gr, bo tyle jest skutek nowego przetargu wyliczony przez nas, perspektywa tego nowego przetargu, no możemy tego nie zrobić, ale w momencie, kiedy przetarg się rozstrzygnie, to będziemy drugi raz podnosić opłaty za śmieci. Ale to, co zostanie do tego momentu, kiedy rozstrzygniemy przetarg, od stycznia, no to dalej w naszym systemie jest, mówiąc krótko, na naszym koncie, tak?
- Teraz tak. Pan zarzuca mi, że gdybym był burmistrz od pół roku, to owszem, i tak dalej. Proszę Pana, to jest proces ciągły, my cały czas rozmawiamy. Chcę Panu powiedzieć, że byłem jednym z współtwórców tego ZZO Nowy Dwór i wysoko noszę czoło, bo historia jest taka, że zakład miał być zupełnie gdzie indziej, na terenie gminy Czuchów, jak pamiętamy, tak? Ale tak się nie stało. Dzięki Panu Wójtowi Gminy Chojnice i naszej wspólnej pracy mamy nowoczesny zakład, który funkcjonuje na 30 hektarach i ma perspektywę rozwojową.
- Nie wiem, kto Pan naopowiadał takich, przepraszam za określenie, ale to muszę powiedzieć, głupot, że jak do spalarni włoży się 3 tony, to się wyjmie tonę odpadów. To jakiś bezsens, nie wiem gdzie Pan to przeczytał. Chyba w komentarzach w internecie pod jakimiś dziwnymi, zmanipulowanymi artykułami. To są bzdury, proszę Pana. Ja zachęcam Pana, żeby Pan sobie obejrzał – Sztokholm, spalarnia odpadów, która ogrzewa 15% miasta. Oczywiście oni mogą kupić od nas balast, ale niestety trzeba go zawieźć do Sztokholmu, tak? Bo oni ten balast spalają i ogrzewają jedną, powiedzmy, szóstą Sztokholmu, tak? W Danii są spalarnie w centrum Kopenhagi, proszę Pana. W centrum Kopenhagi są spalarnie, gdzie się spala balast i ogrzewa się mieszkania. Tak więc analiza ekonomiczna spalarni jest gotowa, tylko musi się Pan pofatygować, nie jako Komisja Rewizyjna, tylko jako Rada Miejska albo jako radny, i tam Pan Marek Jankowski, Pan Prezes, Panu wytłumaczy, jaka jest kalkulacja. To tak w ten sposób.
- Dalej, proszę Pana, ja nie pierwszy raz się spotykam z sytuacją, kiedy mieszkańcy mówią, że panowie z obsługi śmieciarek wrzucają wszystko naraz, szkło do papierów, zmieszane itd. Mieszkańcy nie muszą wiedzieć, ale Pan jako radny powinien wiedzieć, że to są pojazdy, w których są specjalne grodzie, specjalne komory, gdzie do jednej komory wrzuca się coś, przesuwają się tę komorę, wrzuca się do drugiej. Czyli jedna śmieciarka, mówiąc kolokwialnie, może jechać ze szkłem, plastikiem i zmieszonym nawet, tak? I wszystko wypróżnia w innym miejscu, w innym czasie. Natomiast prawdą jest to, że segregacja jest zła. Głównie, moim zdaniem, jest zła tylko dlatego, że jest za mało punktów zbiórki odpadów, głównie to dotyczy niestety spółdzielni mieszkaniowej, bo w odpadach z plastiku mamy około 40% odpadów zmieszanych. No skądś się biorą, tak? Wniosek jest prosty, biorą się z tego, że jest za mało pojemników. Jak dodamy więcej pojemników, bo dzwony daliśmy, możemy dać kolejne, to mieszkańcy narzekają, że nie ma wiaty i to wszystko śmierdzi. I mają rację, tak? Bo jeżeli świeci słońce w ten pojemnik... Jeżeli spółdzielnia podstawia duże pojemniki, gdzie jest blaszana kłapa, no to mieszkaniowiec nie będzie co chwilę tej kłapy otwierał i zamykał, tylko wrzuci śmieci, zostawi kłapę otwartą i to wszystko tam, biogazy się uwalniają. My to wszystko wiemy. Tylko miasto nic nie musi, chcę Panu powiedzieć, miasto chce współpracować, ale my nie zbudujemy spółdzielni mieszkaniowej wiat do segregacji odpadów, tylko spółdzielnia mieszkaniowa i wspólnoty muszą to zrobić same. I na przestrzeni nie ostatniego pół roku, a ostatnich 25 lat, czy tych 10 lat, których to dotyczy, jest istotny postęp. W wielu wspólnotach ten temat uporządkowano. Mają ludzie swój klucz, nikt im nie podrzuca śmieci, ale w momencie, kiedy 500 osób chodzi do wiaty, ktoś zgu-

bi klucz, ktoś wyrwie itd. Moim zdaniem do jednego budynku, nawet dwudziestoczworodzinowego, powinna być osobna wiata do składowania odpadów komunalnych. Rozważaliśmy również wiaty podziemne, ale tu jest problem wód gruntowych, tu jest problem techniczny, one też kosztują o wiele więcej. To byłoby najlepsze rozwiązanie, żeby kubaturowo nie upstrzyć tych osiedli wiatami, tylko jest podziemny kanał, w którym są odpowiednie segmenty i my je oczyszczamy. I o tym mógłbym rozmawiać trzy razy więcej, niż Pan się wypowiadał, ale tego nie uczynię, ponieważ dzisiaj celem mojej wypowiedzi na sesji było przedstawienie kalkulacji i ja to zrobiłem. Teraz pamiętajcie Państwo o jednej rzeczy, że my mamy najtańszy, najmniejszy podatek śmieciowy w... Drugi od dołu, przepraszam. Dwie gminy mają 22 zł w województwie pomorskim, my mamy 23 zł. Gdybyśmy my dzisiaj płacili 40 zł, a mieli zapłacić 60, to ja bym to larum zrozumiał. Ja bym to larum zrozumiał. Ale tak nie jest. Zobaczmy, jak będą wyglądały podatki związane z odpadami w innych gminach. Są dwa niebezpieczeństwa. Pierwsze to jest ten balast. Jak się Pan pofatyguje do ZZO, to się Pan dowie, ile kosztuje składowanie balastu w komorze, a ile nawet kosztuje sprzedanie balastu do spalarni. To jest po pierwsze, to jest to zagrożenie. Bo 900 zł to jest kosmos. Z 570 na 900. To też wysłamy tym firmom komisje rewizyjne? To też są spółki bardzo często.

Dalej, uważam, że dużym zagrożeniem może być... My przewidujemy 30% wzrostu, ale Pan dyrektor czytał Państwu, jakie są koszty zbiórki odpadów. Fakt, że my mamy ten atut, że jesteśmy miastem silnie zurbanizowanym. Ta śmieciarka nie musi robić dużo kilometrów, tak jak po gminie Człuchów, czy gminie Chojnice na przykład, tylko po prostu robi tych kilometrów mniej, tak? Ale punktów jest też bardzo dużo. Dlatego moim zdaniem, i my zaproponowaliśmy, wyciągnęliśmy rękę do Państwa wnioskodawców, nie kontrolujemy na siłę, tylko idźmy w kierunku dialogu. Punkt pierwszy dialogu dzisiaj został przeze mnie przedstawiony. To są rzetelne dane, mogą Państwo je sobie sprawdzić. Dwa – jedźmy do ZZO, rozmawiajmy, spróbujmy diagnozować problemy. Potem możemy się spotkać jeszcze osobno z zarządcami nieruchomości, ze spółdzielnią mieszkaniową, z innymi gestorami itd., itd. Jesteśmy otwarci na różne pomysły. Na przykład warta by była, moim zdaniem, analiza, którą pewnie zrobimy, przeliczenia podatku śmieciowego na powierzchnie zajmowane przez ludzi. Bo tutaj akurat, jak chodzi o powierzchnie, to nie byłoby takich sytuacji, że ktoś mieszka i nie mieszka, tak? Za każdą powierzchnię trzeba byłoby, mówiąc krótko, zapłacić. Ale tu od razu pewnie Pan Kamil Kaczmarek by się odezwał, tak jak z tym podatkiem, który zamieścił w okresie kampanijnym, swojej koleżanki, która ma budynki gospodarcze i sama mieszka w dużym domu, no to jej by od tej powierzchni wyszły horrendalne kwoty. Rzeczywiście trzeba byłoby się nad tym wszystkim zastanowić.

Jeśli chodzi o ulgi, to proszę bardzo – karta dużej rodziny i osoby, które mają niskie dochody, to są te dwie grupy, do których możemy zastosować ulgi. Ale nie jest też tak, jak Pan się, moim zdaniem, zapędził w kozi róg, mówiąc, że tu wszyscy wszystkich oszukują. Jeżeli 34 tys. mieszkańców płaci za podatek, no to albo oszukują ci, którzy w ogóle nie płacą, albo też nie segregują ci, którzy płacą, ale mają segregację w głębokim poważaniu. I to jest najczęściej, idą do śmieciowiska i ten zbiornik zmieszany jest pełen, wrzucamy gdziekolwiek, tak? Spółdzielnia, też nie ma motywacji, bo tak – mieszkańcy narzekają, że jest przepełniony śmietnik, że śmierdzi, że się śmieci walają, ale potem to złe miasto przyjeżdża i zabiera te śmieci i nawet wiatę posprząta. Prawda? I tu jest problem. My musimy skłonić do współpracy bardzo bliskiej, jeszcze bliższej, spółdzielnię mieszkaniową i inne wspólnoty.

Co do ilości mieszkańców, proszę Państwa, ja mówiłem, i będzie raport o stanie miasta, to przedstawię tę moją metodologię, to idzie wszystko policzyć, są dwie liczby. Pierwszą, którą podaje urząd stanu cywilnego, czyli księga meldunkowa, gdzie w Polsce jest obowiązek meldowania się, ale ludzie mają ten obowiązek w głębokim poważaniu. Po prostu zamieszkując w mieście się nie meldują. GUS podaje zupełnie inną liczbę. Jak ja pamiętam, mogę się pomylić, szacunkowo będę zaokrąglął, to mamy 36 tys. zameldowanych, GUS podaje, że nas jest 38 700 bodajże, a ja twierdzę, że jest ponad 40 tys. I można się zderzać, można te liczby sobie wzajemnie udowadniać. Ja jestem przekonany, że musimy podjąć działania w celu zwiększenia, bo mam takie wrażenie, to nie jest pewność, że jednak tych deklaracji jest troszeczkę za mało. Takie mam odczucie, tak? Ale jeżeli faktycznie jest 36 tys. zameldowanych, no to liczba 34 tys.

deklaracji to nie jest zły wynik, tak? Ale jeżeli faktycznie mieszka około 40 tys., to gdzieś nam te deklaracje tutaj przepadają.

Ja myślę, że musimy spokojnie podejść do tematu. Ja też jestem zaniepokojony tą sytuacją i nie chciałbym tutaj takiej płaskiej retoryki uprawiać, takiego populizmu, że musimy zrobić to, musimy zrobić tamto. Pewnie, że musimy, ale zrobimy. Zrobimy po prostu. Jak macie Państwo pomysły, to proszę bardzo pomysł na stół, tak?

Dlaczego stoją pojemniki niewykorzystane? Dlaczego jeszcze w tej chwili nie działa PSZOK? Nie działa, bo nie mamy pozwolenia zintegrowanego. Czekamy, czekamy. A wiele rozwiązań negatywnych wprowadzono w tym czasokresie, w którym rządziło Prawo i Sprawiedliwość. To są rozwiązania, które nie są dobrymi rozwiązaniami, jak chodzi o śmieci. Trzeba je optymalizować. Przypomnę Państwu Wody Polskie, ile walczyliśmy o zmianę taryfy za wodę i ścieki. I co? Teraz w tej retoryce Pana Kaczmarka, to Państwo sobie krzyż powiesicie na klapę od marynarki, że co? Fajnie, bo przez 2 lata miasto dopłacało do ścieków? To nie o to chodzi, bo te pieniądze, które my wydajemy na dopłaty do ścieków, a cena jest tak samo kalkulowana, jak cena śmieci, byśmy wykorzystali na chociażby budowy dróg osiedlowych.

Tak jak powiedziałem, ja na dzisiaj kończę dyskusję. Ze swojego obowiązku się wywiązałem przed Państwem, przedstawiłem wspólnie z Panem dyrektorem kalkulację. Druga część naszego, mam nadzieję, dialogu, rozmowy, nastąpi w ZZO Nowy Dwór, to jest 4 listopada. Potem mamy całych 14 dni na to, żeby ten temat jeszcze rozkminiać bezpośrednio na merytorycznych komisjach, o co Państwa serdecznie proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Pan radny Sebastian Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – Panie Przewodniczący, ja tylko króciutko chciałbym wrócić do wątku pobocznego – cen prądu. Otóż ZZO nie jest średnim przedsiębiorcą, to jest duży przedsiębiorca. Tam JST posiada ponad 25% udziałów. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Pan radny Patryk Tobolski.

- **Radny Patryk Tobolski** – mi w związku z wypowiedziami nasunęło się kilka takich pytań, które bym chciał zadać do Pana dyrektora. Tutaj Pan Kamil Kaczmarek wspominał o kwocie 10 tys. przeznaczonych na edukację. A może ta edukacja była w jakiś inny sposób, o którym nie jesteśmy nigdzie poinformowani? Może pracownicy ratusza byli w szkołach, dużych zakładach pracy albo może na aplikacji naszej chojnickiej były zawierane jakieś dodatkowe informacje, jak segregować śmieci? Tego nie wiemy. Chciałbym uzyskać taką informację. A drugą odnośnie korelacji zmieszanych śmieci w roku dwudziestym, powiedzmy, drugim, trzecim czy czwartym z rezygnowaniem z odpadów bio, o których również wspominał Pan Kamil. Też nie dostaliśmy na to odpowiedzi, czy ludzie, którzy deklarują, wyrzucają dalej te śmieci do śmieci zmieszanych? Czy były takie jakieś analizy? I chciałbym zakończyć swoją wypowiedź może taką bardziej optymistyczną kwestią, że tutaj Państwo, część z Państwa może się nie zgadzało z tym, że dzisiaj zwołaliśmy tę specjalną sesję, aczkolwiek już widzę dzisiaj dużo różnych koncepcji, jakichś rozwiązań, co za tą dzisiejszą sesją pójdzie i chyba z tego powinniśmy się najbardziej cieszyć wspólnie, bo przecież nam wszystkim zależy na dobrze tego miasta. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Pan dyrektor może chciałby odpowiedzieć?

- **Dyrektor Łukasz Prill** – tak, ja mogę odpowiedzieć na to pytanie. A więc jeżeli chodzi o te 10 tys., tak, robimy to dużym sumptem, robimy tę promocję, między innymi jutro mamy spotkanie odnośnie segregacji odpadów w szkole na Kościerskiej. Prowadzimy szereg różnych takich akcji. Jak tu Pan radny Kaczmarek powiedział, i dla seniorów, Dni Chojnic, różnego rodzaju festyny. Wysyłaliśmy też informacje w dwa tysiące chyba bodajże dwudziestym drugim roku też do każdego z mieszkańców oddzielnym listem odnośnie segregacji odpadów. Były kupowane broszury, były dostarczane do mieszkańców, można się z nimi zapoznać u nas. Tak że no

wszelaki sposób możemy, tak tę edukację po prostu prowadzimy. No mówię, jutro mamy akurat spotkanie o godzinie dziewiątej bodajże w szkole na ulicy Kościerskiej, później o dwunastej mamy znowu promocję programu adaptacji do zmian klimatu. Tak że Państwo też są zaproszeni. Tak że też praktycznie co możemy, to robimy w zakresie tej i segregacji odpadów, i w ogóle poprawy jakości środowiska w naszym mieście. Natomiast jeżeli chodzi o pojemniki, o te kosze na bioodpady, każda nieruchomość jest wyposażona w pojemniki na bioodpady, natomiast, jak się nie mylę, mamy chyba 184 kompostowniki na terenie miasta. W każdej nieruchomości byliśmy, pojemnik sprawdzaliśmy, ponieważ potrzebowaliśmy dane do sprawozdania do Urzędu Marszałkowskiego za 2024 rok, ponieważ mogliśmy te kompostowniki ująć. Nie widząc ich, nie wiedząc jaka jest objętość, nie mogliśmy tego sprawozdania zrobić. Tak że każdy pracownik, roznosząc ulotkę dotyczącą opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, tam, gdzie był pojemnik, przeprowadzał taką ankietę z właścicielem i po prostu no, jeżeli był wpuszczony, a nie było problemu, czyli wszyscy byli praktycznie wpuszczeni, szacunkowo mierzył taki pojemnik i na podstawie tego po prostu dane uzyskane wykorzystywaliśmy też w postępowaniu dotyczącym złożenia rocznego sprawozdania do Urzędu Marszałkowskiego i do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Rozumiem, że ad vocem do głosu Pana Burmistrza Pan radny Kamil Kaczmarek. Bardzo proszę.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, Panie Przewodniczący. Słownictwo jak zwykle już bez komentarza, Pana Burmistrza. Te głupoty naopowiadała mi Pani dr inż. Jolanta Kamińska-Borak, która prezentowała w imieniu Instytutu Ochrony Środowiska Państwowego Instytutu Badawczego raport „Termiczne przekształcanie odpadów komunalnych w Polsce w roku 2020”. Więc pewnie Sztokholm robi to lepiej, ale w Polsce jest w tej chwili, jak jest. Natomiast do pozostałych kwestii, które były tutaj poruszane, no, szanowni Państwo, mamy prawo wymagać, wymagać przede wszystkim od samych siebie. Apeluję o to, abyśmy dokumenty, które dotyczą sesji Rady Miasta, przetwarzali w formie elektronicznej, nie generowali dziesiątek stron papieru na każdego radnego. Każdy z nas otrzymał laptopa, z którego może korzystać, przygotowując się do sesji i pracując w trakcie sesji. Są inne rozwiązania, które powinny być aplikowane i wtedy możemy wymagać tego samego od mieszkańców. Jeżeli chodzi o PSZOK, ja rozumiem, że są ograniczenia dotyczące wykorzystywania całej infrastruktury, dodatkowej bramy, dodatkowej wagi, że są potrzebne pozwolenia itd. Ale to ciągle nie odpowiada na moje pytanie, dotyczące dlaczego zbiorniki tam leżą, a słyszymy, że na spółdzielniach brakuje tych zbiorników. Nie można tam wjechać i ich odebrać? Można było wjechać i je tam zostawić, ale nie można wjechać i ich odebrać? Dlatego do wielu tych wypowiedzi można by się jeszcze odnieść, natomiast kluczowe i najważniejsze jest to, o czym wspominał radny Patryk Tobolski, że musimy poszukiwać rozwiązań, które pozwolą na to, żeby ta podwyżka była jak najniższa. Te środki, które wpłyną do systemu, już uzgodniliśmy, że są ponadwymiarowe i nie muszą do tego systemu trafiać, szczególnie w momencie, w którym wprowadzeniu podwyżek nie towarzyszą te ulgi, o których mówiliśmy i o które jeszcze raz apelujemy, czyli ulgi dla osób w trudnej sytuacji materialnej i ulgi dla rodzin wielodzietnych. No tutaj koleżanka miała przygotowane informacje z raportu o skali ubóstwa w Polsce i gdybyśmy mieli przekładać wprost tak tylko arytmetycznie, że Chojnice są jedną tysięczną kraju, okazałoby się, że mamy 2,5 tys. osób w ubóstwie i kilkaset osób starszych, prawie 500 osób starszych w skrajnym ubóstwie. I to są dane, które powinniśmy brać pod uwagę, szafując takimi podwyżkami, które wynoszą 9 zł. I tak jak tutaj jesteśmy, może nie będą one tak uciążliwe, ale dla wielu mieszkańców są to dramatyczne wybory, na co te ostatnie 10 zł przeznaczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Myślę, że Pan Burmistrz przez... A obiecał Pan, Panie Burmistrzu, że już zakończył Pan dzisiaj. No już naprawdę... Ja udzielię głosu teraz Pani radnej... Dobrze, to w kolejności, Pan Burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja nie neguję Pani doktor, którą Pan tutaj cytuje, ale stwierdzam, proszę Państwa, publicznie, że nie ma takiej spalarni, do której, jak powiedział Pan radny Kamil Kaczmarek, wrzuca się 3 tony i wyjmuje się tonę odpadów. Nie ma takiej spalarni. Po prostu nie ma. Chyba że ta spalarnia produkuje jakiś prefabrykat, który potem jest używany do czegoś, to tak. Ale mówi... Była wypowiedź jasna – 3 tony wkładamy, tonę różnych rzeczy, metali ciężkich, wyjmujemy. Nie ma czegoś takiego. Do tego ubóstwa, o którym Pan mówi, to pewnie doprowadziły rządy koalicji 15 października, bo tak krótko rządzą, jeszcze nic nie pokazały, a miało być tak dobrze. Prawda? Tylko skądś to ubóstwo się jednak wzięło. Ja Pana zapamiętam z tej dyskusji z tego. To jest tak wielka manipulacja. Mieszkańcy zapamiętają, że to, co czytają, muszą weryfikować u źródła. To są dwa błędy. I jeszcze Pana prezesa Pan postawił w świetle takim, w jakim Pan nie powinien tego czynić. To powinno dać Panu do myślenia. Przecież jest Pan Rycerzem Kolumba itd., itd. Powinien Pan to wszystko sobie głęboko przeanalizować. Jak nie Pan, to chociaż te osoby, które są w Pana otoczeniu, o co was proszę. Dziękuję bardzo. Teraz już na pewno.

Przewodniczący Maciej Polasik – bardzo, bardzo, bardzo proszę o to, żeby wypowiadać się merytorycznie. Marzenna Osowicka, Pani radna, bardzo proszę.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ja odnośnie wypowiedzi Pana dyrektora chciałam zapytać w kwestii tej promocji zagadnień z zakresu ochrony środowiska, właśnie gospodarki odpadami. Chodzi mi o tę prawidłową segregację, bo to jest chyba ogromne wyzwanie, rzeczywiście musimy tę społeczność naszą chojnicką bardziej uświadamiać. Czy to Państwo wykonujecie w ramach obowiązków, swoich obowiązków służbowych?
- **Dyrektor Łukasz Prill** – tak, wykonujemy te spotkania w ramach obowiązków służbowych. Swoimi pracownikami, nigdzie tego nie zlecamy. Sami jeździmy.

Przewodniczący Maciej Polasik – ja jednak mimo wszystko prosiłbym poczekać aż udzielę głosu, dlatego że to się nie nagra, tak? Bardzo proszę, Panie dyrektorze, jeszcze raz powtórzyć to.

- **Dyrektor Łukasz Prill** – tak, jeździmy. I wszystkie te akcje dotyczące edukacji ekologicznej, tam gdzie jeździmy na te spotkania z seniorami, Dni Chojnic, jeździmy we własnym zakresie, nikogo nie wynajmujemy, jeździmy jako pracownicy urzędu.
- **Radna Marzenna Osowicka** – i wynagrodzenie też otrzymujecie w ramach obowiązków służbowych?
- **Dyrektor Łukasz Prill** – w ramach obowiązków służbowych, tak.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Do głosu teraz zgłosił się Pan radny Sebastian Matthes. A przepraszam... Sebastian Matthes w kolejności, później Pan radny Zdzisław Januszewski. Tak?

- **Radny Sebastian Matthes** – wybacz zmianę kolejności. Trzy sekundy. W temacie edukacji, proszę Państwa, na koniec września byłem odpowiedzialny za organizację świetnego spotkania w sprawie kompostowania odpadów przydomowych, tych, które powstają przy domu. No i niestety nie cieszyło się ono zbyt dużą frekwencją, delikatnie mówiąc. A prowadziła to Pani Kasia Bellingham, Pan Jacek Naliwajek. Świetne spotkanie, wybitni specjaliści. Przykro.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. I Pan Zdzisław Januszewski. Przepraszam, że tak wyszło, ale jakoś zaburzył tutaj kolejność...

- **Radny Zdzisław Januszewski** – nie ma żadnego problemu, tym bardziej iż mój szanowny przedmówca poruszył temat, w którym i ja chciałem zabrać głos, a więc konkretnie pytanie, czy

prorowadzicie również edukację w przedszkolach? Bo rozumiem edukację seniorów. Edukować mnie to... Ale edukacja w przedszkolach, serdecznie o nią proszę. To dzieci właśnie właściwie wyedukowane przychodzą do domu i stają się żandarmami rodziców. To jest niezwykle cenna i efektywna działalność. Bardzo o nią proszę. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Nie ma więcej głosów do dyskusji w tym punkcie. Ja tylko dodam, że nieoceniona jest tutaj rola szkoły i domu rodzinnego. Tak że o tym nie zapominajmy, bo wszelkie szkolenia zawsze to jest jakaś akcja, coś sporadycznego, natomiast dzieci do szkoły i do przedszkoli chodzą codziennie. W domu, mam nadzieję, przybywają też dosyć długo, tak że tutaj jest nieoceniona rola nauczycieli i rola rodziców. Dziękuję bardzo. Ja już zakończyłem dyskusję. Ja już zakończyłem dyskusję, naprawdę... Ad vocem. Pewnie do mnie coś. Bardzo proszę.

- **Radna Marzenna Osowicka** – nie. Nie do Pana Przewodniczącego, jednak do Pana dyrektora. No bo ja mam tutaj takie informacje, znaczy... A za co otrzymaliście Państwo wynagrodzenie – właśnie pracownice po 700 zł i Pan 1.400 zł? Dodatkowe wynagrodzenie.
- **Dyrektor Łukasz Prill** – to było w czerwcu podczas Dni Chojnic. Nie za szkoły, za żadne te... Tak, to była praca trzydniowa podczas Dni Chojnic. Były wynagrodzenia, tak jak Pani mówi. Podczas Dni Chojnic.
- **Radna Marzenna Osowicka** – ale mówił Pan przed chwileczką, że w ramach obowiązków służbowych.
- **Dyrektor Łukasz Prill** – ja mówiłem szkoły. Szkoły. Że robimy spotkania, szkoły, Dzień Seniora. To było, to było w ramach obowiązków służbowych. Natomiast, jeżeli tutaj rozstawialiśmy namiot, dziewczyny pracowały, to dostały wynagrodzenie, tak jak Pani mówi, to było 700 zł chyba brutto za 3 dni.
- **Radna Marzenna Osowicka** – poza obowiązkami służbowymi?
- **Dyrektor Łukasz Prill** – tak jest, dokładnie tak.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Kończę dyskusję.

Ad. 9

Przewodniczący Maciej Polasik – przystępujemy rozpatrywania kolejnego punktu porządku obrad – wolne wnioski i oświadczenia klubowe. Pan radny Kamil Kaczmarek, bardzo proszę.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – Panie Przewodniczący, chciałbym wrócić do poprzedniej sesji Rady Miasta. Byłem bardzo mocno zaskoczony, że analiza opłacalności obligacji i kredytu odbyła się tak szybko. Te dane, które się pojawiły, zaskoczyły mnie bardzo mocno, bo widziałem dane na stronach BIP i chciałbym poprosić, wykorzystując obecność Pana Wiceburmistrza, o informację, czy faktycznie ten kredyt, który zaciągnęliśmy na 22 mln, był zaciągnięty przy marży banku w wysokości 0,4%, czy...

Przewodniczący Maciej Polasik – Panie radny, ale wolne wnioski i oświadczenia klubowe. Klubowe.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – wolne wnioski są moje, a oświadczenia klubowe. Ja oświadczenia klubowego nie składam. Więc chciałbym zadać pytanie... Ostatnio, Panie Przewodniczący, odsyłał mnie Pan do tego punktu w momencie, w którym podejmowałem temat właśnie ten. I, Pa-

nie Przewodniczący, dotyczyło to konkretnie właśnie tej sytuacji, dlatego że mając materiał sesyjny w piątek, a mając komisję...

Przewodniczący Maciej Polasik – ja przerwę, bo mówimy niepotrzebnie. Tego punktu w porządku obrad, jaki Państwo złożyliście, czyli wnioski i oświadczenia radnych nie ma w porządku obrad. Natomiast są wolne wnioski i oświadczenia klubowe. I ja o tym mówię.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – a ja mam wolny wniosek do Pana Wiceburmistrza...

Przewodniczący Maciej Polasik – ale to wolne wnioski i oświadczenia w imieniu klubu.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – nie, oświadczenia klubowe, a wolne wnioski to są wolne, takie, które nie mają charakteru, że tak powiem, związanego z obradami sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Maciej Polasik – to Komisja Wnioskowa wtedy.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – no Komisja Wnioskowa jest w moim posiadaniu, więc wpłynął do mnie wniosek Kamila Kaczmarka o to, żeby zapytać Pana Wiceburmistrza... No w ten sposób będziemy się bawić, Panie Przewodniczący?

[wypowiedzi radnych poza mikrofonem]

– **Radny Kamil Kaczmarek** – i to jest właśnie pomysł na to, w jaki sposób partycypacje mieszkańców wzbogacać. Albo brakuje adresu, albo podpunkt niewłaściwy.

Przewodniczący Maciej Polasik – to jest pomysł na to, że nie ma tego w porządku obrad i nie było złożonego wniosku.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – albo neo-sędzia wydał orzeczenie, które może podważyć wniosek. To jest szereg takich... Więc chciałbym wiedzieć, czy faktycznie marża banku wynosi 0,4, czy 0,65. Rzucam tezę publicznie, że marża, którą podał Pan Burmistrz, była srogo zaniżona, bo w informacji o rozstrzygnięciu przetargu na ten kredyt jest informacja, że marża banku wynosi 0,65, a nie 0,4. Czyli ponad 50% więcej w kosztach niż to, co podał Pan Burmistrz. Jest to znacząca różnica, bo w okresie finansowania, który wynosi 19 lat, przy kwocie 22 mln możemy mówić, tak przy moich słabych zdolności arytmetycznych, że mówimy o kwocie 800 tys. zł. Więc chciałbym taką informację uzyskać, no bo to jest niebagatelna kwota. I tylko tyle, Panie Przewodniczący. Dziękuję bardzo za wyrozumiałość.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Pan radny Patryk Tobolski.

– **Radny Patryk Tobolski** – jako wiceprzewodniczący naszego klubu chciałem złożyć oświadczenie w ramach klubu, w imieniu klubu i oczywiście w swoim podziękowaniu dla osób, które się zaangażowały w akcję, w której ja stałem na czele, sadzenia drzewek, bardzo dziękuję. Dziękuję tym razem za współpracę z ratuszem. Jak część z was wie, pierwsza akcja przebiegła pod dużym nagłośnieniem mediów, że nie mogliśmy się dogadać. Tym razem oczywiście było wszystko w jak najlepszym porządku. Dziękuję za to. Dziękuję uczestnikom, dziękuję kolegom z klubu i koleżance również, i osobom, które przyszły, bo było nas naprawdę dużo. Drzewek było tylko 30, a osób do sadzenia pewnie było ponad 50. Dziękuję jeszcze raz i zapraszam na taką akcję, którą na pewno też zorganizujemy w przyszłym roku.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo.

Ad. 10

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo. Przystępujemy do punktu dziesiątego – przedłożenie przez Przewodniczących Komisji wniosków i opinii podjętych w okresie międzysesyjnym. Ponieważ obradowała tylko Komisja Rewizyjna w tym czasie, bardzo proszę Pana radnego Sebastiana Matthesa, przewodniczącego tejże.

- **Radny Sebastian Matthes** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Komisja Rewizyjna spotkała się na jednym posiedzeniu w dniu 16 października. Obecnych było pięciu członków na ośmiu. W porządku obrad był punkt: powołanie zespołu kontrolnego do przeprowadzenia kontroli udzielania i rozliczania dotacji celowych w ramach konkursu „Stop dla smogu w Chojnicach” w 2023 roku. Porządek rozszerzyliśmy o punkt dotyczący przedstawienia protokołu z kontroli w Wydziale Gospodarki Komunalnej w zakresie wykorzystania środków na utrzymanie zimowe dróg i chodników w okresie zimowym 2023/2024. Zgodnie z pierwszym punktem zespół kontrolny został powołany w składzie radnej Agnieszki Lewińskiej, Iwony Skockiej i mojej skromnej osoby. Zespół przystąpił do pracy, a efekty zostaną przedstawione Państwu w późniejszym terminie. Przebieg posiedzenia odzwierciedla protokół, który jest dostępny Biurze Rady i na stronie BIP miasta Chojnice. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Polasik – dziękuję bardzo.

Ad. 11

Przewodniczący Maciej Polasik – kolejny punkt, jedenasty, ustosunkowanie się do wniosków komisji. Pozostawimy go bez rozpoznania, ponieważ takich wniosków nie było.

Ad. 12

Przewodniczący Maciej Polasik – w punkcie dwunastym – sprawozdanie Burmistrza Miasta z pracy w okresie między sesjami. Bardzo proszę.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – *[początek wypowiedzi poza mikrofonem]* ...zapraszam Panią Marzennę i Pana Zdzisława do gabinetu, będę przed Państwem zdawał 2 godziny. Nigdy bym tak długo nie mówił, bo nie ma takiej potrzeby, natomiast chętnie kilka informacji Państwu przekażę, bo są one naprawdę dobre.

Ministerstwo Sportu i Turystyki rozstrzygnęło konkurs i mamy 4.970.000 zł na budowę lodowiska z halą. Przypominam, że inwestorem będzie Park Wodny Chojnice, między innymi dlatego, że będzie płacił podatek VAT, który potem odzyska. Natomiast będziemy musieli radzić, jak znaleźć brakujące 5 mln zł, bo, jak przypominam, kosztorys hali lodowej z rolowiskiem, bo mieszkańcy w wyniku konsultacji i partycypacji społecznej orzekli, że tam ma być rolowisko, a nie, powiedzmy, nie wiem, boisko do tenisa. No, 5 mln brakuje, trzeba będzie się zastanowić, jak te środki zdobyć.

Również odbywają się od dzisiaj konsultacje społeczne Strategii Zintegrowanego Rozwoju Terytorialnego dla MOF-u Chojnice. Odbywają się one przez najbliższe 2 tygodnie. To bardzo ważne.

Kolejna sprawa – FenIKS. Feniks to odrodzenie, nieśmiertelność i czystość. Ale to program unijny, który da miastu kolejne impulsy i szanse rozwojowe. Z tym słowem Feniks będziemy się pewnie często spotykać w najbliższym czasie, bo mowa o zbiornikach retencyjnych, o zbiorniku Karolewo, o kanalizacji deszczowej w ulicy Lichnowskiej, Czarna Droga. Na przykład Państwo z PiS-u zgłaszacie potrzebę budowy ulicy Liściastej, a żeby ją zbudować trzeba najpierw zbudować kanalizację deszczową i tu unijne środki dają nam na to szansę. Czyli Liściasta, zbiornik, Dworcowa, Czarna Droga, Lichnowska, automaty szybkiego monitorowania wód deszczowych, czyli taka automatyka powiązana z czystą energią.

Miasto Chojnice oddało do użytku już nowo wybudowane ulice, to jest Sikorskiego, Sobierajczyka, Grunowo. Działkowa do 4 listopada. Zachodnie obejście jest realizowane. W tej chwili rozkładana jest warstwa ścieralna. Wystąpiłem z wnioskiem do Zarządu Dróg Wojewódzkich, żeby nasze ronda, które już funkcjonują, też miały oznakowanie poziome, żebyśmy z tym nie czekali do momentu położenia całej warstwy ścieralnej, tylko żeby oznakowanie poziome już teraz zrealizować. Jest niezła pogoda, warto ją wykorzystać. Jeżeli, założymy, firma Kobylarnia będzie realizowała nasze zadanie zgodnie z harmonogramem do końca stycznia, to malowanie poziome jezdni w styczniu to raczej jest trudne, tak? Bo nie ma takiej technologii, która by umożliwiła malowanie w kilku czy w kilkunastostopniowym mrozie.

Boisko wielofunkcyjne na osiedlu Budowlanych jest budowane i nie ma żadnego problemu.

Dalej, mamy w tej chwili prace nad budżetem, będziemy już projekt, czy projekcję budżetu mieli w najbliższym czasie, będę... To już nam się ścieśni troszeczkę, bo osiemnastego ma być sesja planowana, a chcielibyśmy przed Bożym Narodzeniem jeszcze zrealizować sesję budżetową.

Przyjechało dwieście pierwszych z osmiuset drzew. Jak już wszystkie posadzimy, to zapraszam Państwa radnych na wizję lokalną, żebyśmy policzyli, że jest ich osiemset. To jest osiemset porządnych, dorodnych drzew, na pewno Pan Patryk Tobolski to potwierdzi. Publikowaliśmy w internecie zdjęcia tych drzew, już są w tej chwili sadzone.

Działa i funkcjonuje Młodzieżowa Rada Miasta. Wiążemy z jej pracą duże nadzieje.

I na koniec powiem tak, że dalej podtrzymuję moją opinię i analizę, że obligacje komunalne są droższe niż kredyt z banku wyłonionego w przetargu. Rzeczywiście powiedziałem 0,4, a było 0,49 w poprzednim kredycie, teraz było 0,65. Ja powiedziałem tylko dlatego w ten sposób, że Pani Skarbnik taką informację mi przekazała tutaj z ramienia do ramienia, tak? Czyli tu jest mój błąd, ale takie liczenie przez 19 lat. Ja Panu przeprowadzę analizę na kolejną sesję, ile byśmy zapłacili za taką samą kwotę emitując obligacje. Bo jak Pan wie na pewno, a w Pana tutaj mądrość nie wątpię, że można emitować obligacje, które kupuje bank, albo można emitować obligacje, które kupują mieszkańcy, tak? Jeden wariant i drugi wariant jest znacznie droższy niż kredyt. Uwaga, 0,65 marża banku plus WIBOR. Jeszcze raz to powtórzę – 0,65 to jest marża banku plus WIBOR, to jest o wiele tańsze niż jakiegokolwiek obligacje komunalne. Często jest tak, że samorządom jest łatwiej wyemitować obligacje niż zrobić duży, skomplikowany przetarg na kredyt. Tak więc nie pomyliłem się. Przypominam, że dyskusja wtedy dotyczyła tego, dlaczego nie emitujecie obligacji, przecież to jest tańsze. Tak powiedział Pan radny Kamil Kaczmarek. Dziękuję za uwagę. Zachęcam do odwiedzenia ZZO Nowy Dwór. Liczę na to, że koledzy z PiS-u zmienią zdanie, bo jeżeli nie zmienicie zdania, to widać w jakim celu to robiliście, co dzisiaj uczyniliście. Spędziliśmy tutaj kilka godzin, zbyt wielu ciekawych rozwiązań Prawo i Sprawiedliwość nam nie zaproponowało, jeżeli chodzi o odpady komunalne. Przykro mi z tego powodu. Myślałem, że jakieś inicjatywy konkretne, które będzie można wdrożyć do programu, będą tu dzisiaj słyszalne. Niestety nie usłyszałem nic poza rzeczami, które trzeba było prostować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Polasik – do sprawozdania Burmistrza nie przewiduję dyskusji. Korzystam ze swojego prawa. Sesję prowadzi przewodniczący i czuwa nad jej sprawnym przeprowadzeniem. Jeżeli macie Państwo jakieś pytania, bardzo proszę na piśmie.

Ad. 13

Przewodniczący Maciej Polasik – zamykam V sesję Rady Miejskiej w Chojnicach. Dziękuję wszystkim za udział.

Imienne wykazy głosowania stanowią załącznik nr 3 do protokołu.

Protokół sporządziły:

Sekretarz V sesji
Rady Miejskiej

Przewodniczący
Rady Miejskiej

Sylwia Szewe
Beata Biesek

Zdzisław Januszewski

Maciej Polasik